

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 33

WARSZAWA — 1 WRZESNIA 1950 R.

CENA ZŁ 5

Walka o pokój i realizacja Planu 6-letniego hasłem naszej pracy w nowym roku szkolnym

Dzisiaj rozpoczyna się Pierwszy Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju.

Cała postępową część ludzkości walczą z coraz większą energią o pokój. Trzysta milionów podpiśm pod apelem sztokholmskim jest najwyraźniejszym symbolem tej akcji, jest żywą demonstracją przeciwko ciemnym i zbrodnictwom machinacjom monopolistów z Wall-Street.

Kompromitacja „oręza” amerykańskiego na polach bitewnych Chin Ludowych i Korei daje jeszcze jeden dowód, że zwycięża wola człowieka świadomego celów historycznych, których synteza jest — socjalizm.

Włochy, Francja, gdzie rządzą jeszcze agenci imperializmu, rzuciły w twarz podżegaczom wojennym 27 milionów podpisów — co daje najwymowniejszy do-

wód słabości i rozkładu kapitalizmu w zachodniej Europie. Postawa klasy robotniczej Belgii wobec króla-zdrajcy — oto przejawy, które ostrzegają każdego, że próba ponownego przelewu krwi ludzkiej skończy się śmiercią zniechęconego ustroju kapitalistycznego.

Nasza walka w obronie pokoju nie kończy się na organizowaniu i zbiorowym proteście. Demonstrujemy ją wielkim czynem naszych polskich mas pracujących, któremu na imię przedterminowa realizacja planu sześciolatniego. Stać się musi faktem wydanie 6 miliardów złotych na inwestycje, wydobyć 100 milionów ton węgla rocznie, rozwój produkcji cynku i miedzi, wzrost produkcji przemysłowej o 158%, budowanie dwudziestu tysięcy nowych izb szkolnych na wsi, rozwój sieci szkół zawodowych, wyszkolenie 1200 tysięcy wykwalifikowanych robotników-techników, wzmocniona armia inżynierów. Przez te fakty w konsekwencji przestajemy być krajem niekwalifikowanych robotników i małorolnych chłopów — a milowymi krokami zbliżamy się do kraju o wysokim wskaźniku produkcji przemysłowej i rolniczej.

W ciągu 6 lat zlikwidujemy nasze zacofanie gospodarcze, podniesiemy dobrobyt i kulturę mas pracujących, staniami się jednym z najbardziej uprzemysłowionych państw Europy, zbudujemy podstawy socjalizmu. W walce o pokój nowe

osiągnięcia gospodarcze wzmocnią siły obronne Polski Ludowej, wzmocnią tym samym siły obronne antyimperialistycznego frontu pokoju i demokracji. Ostoja bowiem pokoju jest potencjał gospodarczy ZSRR, potężne zasoby materialne i potencjał ludzki Chin Ludowych, wysoki poziom gospodarczy państw demokracji ludowych.

Stąd specjalnie ważna się staje rola nauczyciela, który na wszechstronny i ciekawy materiał naszego planu sześciolatniego już w tym roku szkolnym oprzeć powinien nauczanie.

Świadomość bowiem zadań, wypływających z planu, zgłębienie tegoż planu, entuzjazm i wiara w jutro Polski Socjalistycznej daje milionowym masom naszych wychowanków podstawowy oręż w walce o pokój.

Dlatego jasna jest nasza rola i nasze znaczenie w tej wielkiej akcji — przez plan sześciolatni do pokoju. Tak już jest i tak być musi, iż w każdej wielkiej akcji politycznej i społecznej czołowe miejsce musi zająć nauczyciel polski, to predyktuje go do tej roli, o której na początku rewolucji uczył Lenin, iż właśnie w ustroju socjalistycznym nauczyciel zdobędzie taką pozycję społeczną, jakiej nigdy nie mógł mieć w ustroju kapitalistycznym.

W bohaterskiej akcji naszej historii, pierwszego planu sześciolatniego, znanymi nam będą naszymi wychowankami z nowymi bohaterami pracy, których wyrasta już legion. Drogi im będą nazwiska historyczne: Hiberna, Rutkowski, Kniwski, Krasicki, i Fornalskiej jak i nazwiska współczesnych — Aprysas, Filaka i kaliskiego tokarza Kulaminka.

Przedownicy pracy walczący o nowy rekord w produkcji są jednocześnie czołowymi oficerami w walce o pokój.

Codzienną uśmiędloną pracą, wydajniejszą niż wczoraj, w kopalni, hucie, na roli i w szkole, pracę związaną z głęboką wiarą w nowe jutro wychowujemy nowego człowieka dla nowego socjalistycznego jutra.

EUSTACHY KUROCZO

Szkoły zawodowe rozpoczynają rok szkolny

1 wrzesień 1950 roku to znamienna data w rozwoju szkolnictwa zawodowego. Szkoły zawodowe w tym dniu, rozpoczynając rok szkolny 1950/51, pierwszy rok realizacji Planu 6-letniego, rozpoczynają pracę według skoordynowanego z potrzebami życia gospodarczego, jednolitego i konsekwentnego planu. Jednocześnie jest to pierwszy rok realizacji nowego ustroju szkolnictwa zawodowego, który pozwoli w przeciągu dwóch lat całkowicie unowocześnić, uporządkować i ujednolicić system szkolnictwa zawodowego w Polsce.

Cała działalność szkolnictwa zawodowego jest i winna być w każdym poczuciu, w każdej lekcyjnej godzinie podporządkowana wymaganiom Planu 6-letniego, winna być jego stałą, systematyczną, bojową realizacją.

Plan 6-letni rozwoju gospodarki naszego kraju i budowy podstaw socjalizmu, to plan generalnej bitwy klasowej z pozostałościami kapitalizmu.

To jednocześnie plan bitwy o wzmocnienie sił pokoju, o dobrobyt i kulturę mas ludowych, o nowego człowieka.

Historyczne znaczenie Planu 6-letniego dla naszego narodu nakłada wielką odpowiedzialność na szkolnictwo zawodowe, ponieważ od naszej pracy w znacznym stopniu zależy realizacja planu, bowiem wężowym zagadnieniem dla realizacji Planu 6-letniego jest dostarczenie odpowiednich kadr wykwalifikowanych robotników i kadr technicznych dla gospodarki narodowej.

Stalinowskie hasło „kadry decydują o wszystkim” w chwili obecnej u nas czytać należy „kadry decydują o Planie 6-letnim”.

Zostały już stworzone podstawy dla realizacji planu w roku szkolnym 1950/51 i stworzenie w ciągu tego roku trwałych podstaw pod realizację planu szkolnictwa zawodowego. Opracowanie skoordynowanego z potrzebami życia gospodarczego planu szkolnictwa zawodowego, nowy ustrój szkolnictwa zawodowego, skrócenie czasu nauczania, zwiększenie specjalizacji, szkół, nowe, do nowego ustroju i do wymagań nowoczesnej socjalistycznej techniki przystosowane siatki godzin i programy, reorganizacja warsztatów szkolnych — to trwałe zdobycze szkolnictwa.

Rok 1950/51 w myśl planu przynosi dalszy rozwój ilościowy szkolnictwa zawodowego. Ilość uczniów w pierwszych klasach wyniesie 190 000 (jest możliwe przekroczenie tej cyfry) tzn. o 50 000 uczniów więcej niż w roku ubiegłym.

Rok 1950/51 przyniesie dalsze poprawienie składu społecznego uczniów, pełniejsze niż dotychczas udostępnienie szkolenia zawodowego, zwłaszcza na stopniu technika, młodzieży robotniczej i biedno-chłopskiej.

Jakkolwiek zapewne nie w pełni zostaną wykonane zaplanowane cyfry zaciągu dziewcząt do klas pierwszych, ale w każdym razie i na tym tak ważnym odcinku nastąpi poważna poprawa. Wykonanie planu to oczywiście nie tylko osiągnięcie zaplanowanych cyfr zaciągu. Wykonanie planu, to osiągnięcie wysokiej sprawności szkoły, tzn. wysokiego poziomu ideowo-wychowawczego i doskonałych wyników nauczania.

Jasną jest rzeczą, że o odpowiedniej pracy ideowo-wychowawczej szkoły i o doskonałych wynikach nauczania decydują nie długie instrukcje i kategoryczne zarządzenia, a ludzie, którzy te instrukcje i zarządzenia wykonują. Decyduje nauczyciel. Decyduje uczeń.

Dlatego też, aby nasza szkoła zawodowa idąc za przykładem radzieckich szkół zawodowych stała się kuźnią nowej socjalistycznej kadry naszego przemysłu, handlu, rolnictwa czy transportu, trzeba wokół sprawy realizacji planu naukowego i wychowawczego szkoły zmobilizować wszystkich nauczycieli i uczniów, a zwłaszcza szkolną organizację ZMP.

Wspólny, skoordynowany wysiłek kolektywów nauczycielskich i kół ZMP w walce o dyscyplinę pracy w klasie i w warsztacie, o likwidację stopni niedostatecznych i drugoroczności, o powiększenie wyposażenia warsztatów i pracowni w połączeniu z systematycznie prowadzoną przez ZNP i administrację szkolną pracą w kierunku podniesienia poziomu ideowo-politycznego i fachowego nauczycieli — oto warunki realizacji tych zadań, jakie stoją przed nami w nowym roku szkolnym.

JANUSZ ZARZYCKI
prezes Centr. Urzęd. Szkol. Zaw.

Rok szkolny 1950-51 rokiem przełomu w szkolnictwie

Rok szkolny 1950/51 rozpoczynamy w okresie zaciętej walki klasowej, jaką masy pracujące Polski pod przewodem klasy robotniczej i jej produkcyjnego oddziału PZPR prowadzą o pokój, o Plan 6-letni, o socjalizm w mieście i na wsi.

Na tym wielkim froncie walki klasowej szkoła odgrywa szczególnie doniosłą rolę. Jest ona bowiem miejscem skoncentrowanego ataku wroga klasowego. Na jej terenie toczy się bój o światopogląd młodzieży i nauczyciela, i rozgrywa się walka o oblicze naszej kultury.

Wróg klasowy, wyparty z wielu innych dziedzin naszego życia, usiłuje przeciwdziałać pogłębianiu i rozszerzaniu się rewolucji kulturalnej, próbuje zahamować procesy dojrzewania politycznego i ideologicznego młodzieży, rozszepić jej jedność, osłabić zapal do budownictwa socjalizmu.

Walka ideologiczna, rozgrywana się na terenie szkoły, nabiera szczególnego znaczenia w obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, która wymaga dużego napięcia sił i energii oraz jednolitości mas pracujących w obronie pokoju i w budownictwie ustroju socjalistycznego.

Zadaniem nauczycielstwa w obecnej sytuacji jest rozwinięcie szerokiej ofensywy ideologicznej i politycznej dla całkowitego wyparcia wpływu wroga klasowego na odcinku oświaty, dla uczynienia ze szkoły instrumentu realizacji Planu 6-letniego w dziedzinie wychowania i nauczania oraz przygotowania kadr do budownictwa socjalizmu.

W jaki sposób szkoła może wykonać te zadania? Musi ona przede wszystkim wychowywać dzieci i młodzież w duchu entuzjazmu dla realizacji śmiałych i wielkich zamierzeń Planu 6-letniego.

Pierwszym warunkiem spełnienia tego zadania jest gruntowne zaznajomienie młodzieży z założeniami Planu. Zgodnie z wytycznymi Prezydenta Bolesława Bieruty trzeba, aby „każdy, od dziecka szkolnego poczynając, znał Plan i program budownictwa socjalizmu, aby każdy człowiek pracujący stał się oddanym sprawie budowy socjalizmu wojownikiem i ofiarnym realizatorem Planu 6-letniego”.

Będziemy więc w pracy szkolnej nie tylko uczyć o Planie 6-letnim, ale również wiązać każdą dziedzinę życia szkoły z jego założeniami.

Po raz pierwszy w historii oświaty polskiej stawiamy sobie w Planie 6-letnim zadanie objęcia pełną sielidniową szkołą podstawową wszystkich dzieci, nie tylko miasta, ale również i wsi.

Wykonanie tego trudnego zadania wiąże się nie tylko z rozbudową szkolnictwa i podnoszeniem jego stopnia organizacyjnego, ale wymaga od każdego nauczyciela i pracownika pedagogicznego podjęcia energicznej walki z odwiecznym szkolnym i drugorocznością. Jak wiadomo, odwiec ten ma charakter klasowy. Większość dzieci, które nie dochodzą do klas wyższych szkoły podstawowej — to dzieci robotników i biedoty wiejskiej.

Przystosowanie szkoły do potrzeb Planu 6-letniego wymaga od nas nasilenia walki o wyniki nauczania i wychowania. Przekształcenie szkolnictwa w wielką kuźnię socjalistycznych kadr stawia przed nami zadanie zwiększenia produkcji absolwentów szkoły podstawowej i średniej dla potrzeb socjalistycznej gospodarki naszego państwa. Oznacza to konieczność dostarczenia w przewidzianych terminach i w oznaczonych liczbach odpowiednich kontyngentów absolwentów klasy VII i XI, którzy przechodząc będą do szkół zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli, na studia wyższe bądź bezpośrednio do produkcji w mieście i na wsi.

Ciąży więc na szkolnictwie olbrzymia odpowiedzialność za wykonanie planu kształcenia kadr, a tym samym za wykonanie Planu 6-letniego.

Zadanie nasze możemy wykonać tylko pod warunkiem zwiększenia wydajności pracy szkolnej i wykorzystania wszystkich możliwości podwyższenia wyników nauczania.

Jednocześnie należy pamiętać o konieczności dobrego, rzetelnego przygotowania uczniów w szkole podstawowej i średniej, gdyż jest to warunkiem uzyskiwania przez nich pomyślnych rezultatów w szkole zawodowej lub wyższej. Powinniśmy dla uzyskania zwycięstwa w tej walce zacząć od udoskonalenia metod nauczania, od zerwania z powierzchownością w pracy szkolnej, z werbalizmem, z marnotrawstwem czasu i środków dydaktycznych. Należy rozbudować wszelkie formy pomocy zespolonej lub indywidualnej dla uczniów i klas mających trudności w nauce i mobilizować do tej akcji organizacje młodzieżowe i komitety rodzicielskie.

Nauczyciel musi zdawać sobie sprawę z wielkiego znaczenia dobrej organizacji zajęć pozaszkolnych ucznia w domu i świetlicy. Należy wykorzystywać tutaj wszechstronnie radio, film, teatr, muzea, wystawy.

Osobnym zagadnieniem jest nasilenie czytelnictwa i stała troska o właściwy dobór książek dla uczniów.

W Planie 6-letnim, w dziedzinie oświaty, chodzi nie tylko o wyniki ilościowe, ale również o zmiany jakościowe w nauczaniu i wychowaniu. Naszym obowiązkiem jest dać młodzieży rzetelną wiedzę i umożliwić jej zdobywanie podwalin pod naukowy tj. marksistowsko-leninowski pogląd na świat. Chcemy wychować młodzież w duchu moralności socjali-

stycznej. Zaszczepić jej miłość do ludowej Ojczyzny i poczucie solidarności z masami pracującymi całego świata, umacniać przyjaźń i przywiązanie do Związku Radzieckiego, ostoju pokoju i kraju zwycięskiego socjalizmu.

Realizując te wielkie zadania będziemy się w szkole kierować nowymi, zmienionymi i uzupełnionymi programami oraz podręcznikami.

Programy to razem z nowymi podręcznikami stanowią skuteczny środek w realizowaniu wychowania socjalistycznego naszej młodzieży i przyswajania przez nią naukowego poglądu na świat.

Pełne wykorzystanie elementów wychowawczych i poznawczych nowego układu treści nauczania wymaga dokładnej znajomości tegorocznych programów. Nie wystarczy tu materiał przeanalizowany na konferencjach sierpniowych, lecz konieczne jest uważne śledzenie przez każdego nauczyciela i wychowawcę literatury pomocniczej do jego przedmiotu i zapoznanie się z najważniejszymi zdobyczami postępowej nauki.

Zasadniczym warunkiem realizacji celów nauczania i wychowania jest odpowiednia postawa nauczyciela, wyższy poziom jego uświadamienia politycznego i aktywność społeczna.

Nie wolno zapominać o tym, że jednym z najważniejszych środków oddziaływania pedagogicznego jest osobisty przykład nauczyciela. Dlatego też nauczyciel musi zajmować bezkompromisowe stanowisko w zwalczaniu wroga klasowego i wstecznicwa, w demaskowaniu wszelkich form wrogiej komunistycznej propagandy. Dziś już dostatecznie zostały wyjaśnione klasowe postawy tzw. „obiektywizmu”, którym burżuazja szermowała w celu uniemożliwienia krytyki ustroju kapitalistycznego i jego nadbudowy ideologicznej. Konieczne więc jest usunięcie raz na zawsze z naszej szkoły wszelkich form eklektyzmu czy obojętności na istotny kierunek wychowania.

Nauczycielowi szczególnie potrzebna jest głęboka znajomość marksizmu-leninizmu, gdyż pozwoli mu ona na właściwe interpretowanie programów.

Niezwykle ważne zadanie w zakresie pogłębiania wiedzy politycznej nauczycielstwa ma akcja samokształcenia. Wyciągając wnioski z doświadczeń ub. roku powinniśmy wprowadzić takie metody pracy w tym roku, które zapewnią nauczycielstwu skuteczniejsze i dokładniejsze zapoznanie się z zagadnieniami, wchodzącymi w zakres samokształcenia.

Podniesienie wyników nauczania i zrealizowania tych założeń wychowania socjalistycznego możliwe jest tylko przy ściślejszej współpracy nauczyciela z organizacjami młodzieżowymi: ZMP i ZHP. W każdej szkole muszą być stworzone warunki zapewniające tym organizacjom stały rozwój i wzrost autorytetu wśród młodzieży nieorganizowanej. Opieka i pomoc dla organizacji młodzieżowych nie może być wyłącznym zadaniem jednego czy kilku nauczycieli, lecz musi stać się stałą troską całego grona pedagogicznego i kierownictwa szkoły. Utworzenie silnego zespołu młodzieżowego na terenie szkoły, powiązanie jego działalności z planem Rady Pedagogicznej stworzy możliwości podniesienia pracy szkolnej na wyższy poziom we wszystkich dziedzinach.

Mamy już duże i pozytywne doświadczenia ze współpracy z komitetami rodzicielskimi i ze szkolnymi komitetami opiekuńczymi i wiemy, że nauczyciel może liczyć na ich pomoc w pracy wychowawczej i organizacyjnej szkoły. Duże dowody skuteczności tej pomocy dostarczyła wakacyjna akcja przygotowania do nowego roku szkolnego, w której komitety rodzicielskie i szkolne komitety opiekuńcze włączyły się do socjalistycznego współzawodnictwa między powiatami. Wyniki te pokazują nam dobrą drogę postępowania w kierunku zacieśnienia współpracy z tymi formami społecznej opieki nad szkołą.

Dalszym warunkiem podwyższenia jakości pracy naszego szkolnictwa i ulepszenia procesu naukowo-pedagogicznego jest coraz szersze wykorzystywanie wspaniałego dorobku szkoły radzieckiej poprzez lekturę rozpraw naukowych z dziedziny psychologii i pedagogiki, przez zaznajamianie się z aktualną problematyką szkoły radzieckiej zawartą w prasie pedagogicznej. Musimy wzorować się na doświadczeniach nauczycieli radzieckich, przenosić je do naszej codziennej pracy, brać przykład z uświadamienia politycznego i ofiarności pracowników szkoły radzieckiej, uczyć się od nich umiowania swej socjalistycznej ojczyzny.

Rozwiązanie wielkich i trudnych problemów, jakie stoją przed szkołą polską, wymaga jak najbardziej ścisłego współdziałania ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Do jego najważniejszych zadań w chwili obecnej należy mobilizacja wszystkich pracowników oświatowych do walki o wyniki nauczania i wychowania oraz stała i systematyczna praca nad podnoszeniem zawodowego i ideologicznego poziomu swoich członków.

Ażby nowy rok szkolny 1950-51 stał się okresem walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, musimy w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia i doświadczenia dokonać zasadniczego przełomu w szkolnictwie. Musimy włączyć je całkowicie w wielkie dzieło budowy socjalistycznej oświaty w Polsce.

WITOLD JAROSIŃSKI
Minister Oświaty

Wrzesień — miesiącem Warszawy

Decyzja uznająca wrzesień za miesiąc odbudowy stolicy zapadła przed pięciu laty na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. Uchwała ta powstała w związku z datą wybuchu drugiej wojny imperialistycznej i wybitną rolą, jaką w pierwszym miesiącu wojny — właśnie we wrześniu — odegrała Warszawa dzięki bohaterskiej postawie swego ludu, okrywając się sławą miasta niepokonanego.

W gruzach legły dzielnice lewobrzeżnej Warszawy, a straty w sanych tylko budynkach i urządzeniach miejskich oszacowane zostały na 240 miliardów złotych. Szacunkiem tym nie objęte zostały niewymierne wartości zniszczonych skarbów kultury narodowej, jakie zbiory archiwalne, muzea, biblioteki, pracownie naukowe — dzieła sztuki, zabytki starej architektury...

Każdemu, kto widział lub choćby ze słyszenia znał Warszawę, widno z początku 1945 r., pionierskie życie jej mieszkańców w gruzach, wieczory przy świecach, wyprawy poprzez ulice, zasypane gruzem — po wodę, furki, stanowiące jedyną komunikację między dzielnicami — Warszawa 1950 r. wydaje się niewiarygodna. Trasa W—Z, most Poniatońskiego i Śląsko-Dąbrowski, Uniwersytet, Politechnika, szereg innych wyższych uczelni, odbudowane pomniki, kościoły, setki ulic doprowadzonych do normalnego wyglądu, tysiące odbudowanych domów, nowe dzielnice mieszkaniowe, komunikacja, sklepy — normalne życie wielkiego miasta, liczącego obecnie około 700 000 mieszkańców — oto plon ubiegłych 5 lat.

Tempo twórczego wysiłku 35-tysięcznej armii budowniczych Warszawy. Coraz więcej ludzi w Polsce ulega „warszawskiej psychozie”, coraz głębiej przenika w społeczeństwo świadomość, że powstająca z gruzów nowa Warszawa to nie tylko odbudowa stolicy kraju, ale i kształtowanie nowego życia długich pokoleń, to poważny wkład w kulturę całego narodu. Jednocześnie powstaje socjalistyczny styl pracy — rodzi się ruch racjonalizatorski, ośrodki pracy zespolowej, wzrasta nowy człowiek, budujący życie pod kątem praw człowieka

pracy, człowieka ustroju socjalistycznego.

W dziełach odbudowy Warszawy zarysowują się wyraźnie trzy okresy. Lata 1945-6 to samorządny okres odbudowy, dominującym momentem, którego było usuwanie najdotkliwszych śladów zniszczeń i umożliwienie miastu pełnienia roli stolicy. Okres 1947-9 to już planowa odbudowa i realizowanie pierwszych wielkich założeń urbanistycznych, których koroną była trasa W—Z. To największe w dziejach stolicy osiągnięcie przestrzenne o pięknej architektonicznej budowie. Okres trzeci, w którym znajdujemy się od roku, cechuje wielki rozmach nowego budownictwa. W miarę postępowania realizacji planu 6-letniego zakres nowych inwestycji będzie coraz większy. W wrześniu — przy ul. Marszałkowskiej i jej

przebiegach: przy ul. Kruczej, Brackiej, Jaseńskiej, Małowieckiej i wielu innych ulicach powstają potężne gmachy biurowe. Obok tego na plan bliższy wysuwa się budownictwo mieszkaniowe. Powstają osiedla robotnicze: Młynów, Mirów, Muranów, Koło, Mokotów, Ochota, Praga — łącznie projektuje się budowę 120 000 izb mieszkalnych o ogólnej kubaturze około 12 milionów m³. Szczególną uwagę zwraca plan 6-letni na budowę szkół: 130 przedszkoli, 66 szkół podstawowych, 22 szkoły średnie ogólnokształcące, 50 zawodowych, pół miliona kubatury dla szkolnictwa wyższego — oto program na najbliższe lata.

Jak spontanicznie rozpoczęła się odbudowa Warszawy, ujęta następnie w rygorystyczny i prowadzona celowo, tak też żywiołowo popłynęły ofiary na jej odbudowę.

(dokończenie na str. 5-ej)



Minęły wakacje. Do szkół wraca młodzież wypoczęta z nowymi siłami do pracy.

Dziś 8 stron wraz z bezpłatnym dodatkiem
„Pomagamy w samokształceniu“.

Szkoła zawodowa dźwignią w walce o kadry dla Planu Sześciolatniego

(dokończenie)

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego mobilizując środki do przygotowania kadr wykwalifikowanych pracowników wysuwał między innymi sprawę *reformy ustroju i długości cykli nauczania szkolnictwa zawodowego*.

Oparając się na doświadczeniach radzieckich wprowadza się następujący system:

1. *Zasadnicze szkoły zawodowe* (szkoły I stopnia) mają przygotować wykwalifikowanych robotników i innych pracowników o I stopniu kwalifikacji zawodowych. Szkoły te powstają z reorganizacji dotychczasowych szkół przemysłowych, publicznych średnich szkół zawodowych, gimnazjów i liceów I stopnia.

Te zreorganizowane zasadnicze szkoły zawodowe będą:

a) dla młodzieży pracującej i opierać się będą o zakład pracy, z którego warsztatów winni uczniowie korzystać dla nauki praktycznej zawodu, b) dla młodzieży nie pracującej, z własnym warsztatem szkolnym.

Szkoły te będą miały w zasadzie 2-letni cykl nauczania i opierać się będą na podbudowie 7 klas szkoły podstawowej.

2. *Technikum* — (szkoły II stopnia) mają za zadanie przygotować techników i innych pracowników o analogicznym stopniu kwalifikacji w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

Szkoły te powstają z reorganizacji dotychczasowych liceów I i II stopnia i opierać się będą na podbudowie 7 klasy szkoły podstawowej.

Nauka w technikum trwać będzie w zasadzie 4 lata (dla wydziałów handlowych i gospodarczych 3 lata).

Niezależnie od tego przewiduje się utrzymanie dla niektórych zawodów szkół tego typu o cyklu nauczania 2-letnim, ale w oparciu o 9 klas szkoły ogólnokształcącej.

Skrócenie okresu nauki w szkołach zawodowych dostarczą przemysłowi i innym dziedzinom życia gospodarczego szybkiej potrzebnej kadr. Ale nie może się to stać kosztem obniżenia poziomu i zawodowej

przydatności tych kadr. Dlatego dokonane będą odpowiednie zmiany w programie nauczania tych szkół.

Decydującą rolę jednak w utrzymaniu na odpowiednim poziomie szkół zawodowych będą miały następujące czynniki:

1. *Dostarczenie szkole zawodowej dobrze przygotowanych absolwentów 7 klas szkół podstawowych.*

2. *Podniesienie poziomu pracy szkoły zawodowej przez zwiększenie dyscypliny nauki, walkę o jak najlepsze wyniki nauczania, dobrze wyposażony i dobrze pracujący warsztat itd.*

A więc konieczność dalszej mobilizacji wszystkich czynników i zwiększenie wysiłku w walce o lepszą wydajność pracy i na terenie szkoły podstawowej.

Całe nauczycielstwo szkół podstawowych winno zdawać sobie sprawę z tego, że konieczne ze względu na potrzebę szybszego dostarczania kadr dla przemysłu skrócenie cyklu szkolenia w szkołach zawodowych uwarunkowanych jest między innymi i lepszą wydajnością pracy szkoły podstawowej. Sprawy te powinny stanąć również na naszych ZOZ i MOZ i powinny dotrzeć do świadomości każdego pracownika szkolnego.

SZKOŁENIE I DOSKONALENIE ZA-WODOWE KADR CZYNNYCH

Olbryzią rolę w walce o kadry odegrają różnego rodzaju szkoły i kursy zawodowe dla dorosłych.

Będą to nie tylko istniejące już technikum dla dorosłych ale i różne wieczorowe szkoły dla dorosłych, tak zorganizowane, aby nie odrywać ucznia, czynnego zawodowo pracownika, od pracy, jak i różne formy tzw. kształcenia zaoicznego przy pomocy metod szkolenia korespondencyjnego.

Będą również organizowane krótko-terminowe kursy zawodowe mające na celu szkolenie i doskonalenie zawodowe dla podwyższenia kwalifikacji zawodowych. Resorty gospodarcze, organizacje techniczne a szczególnie związki zawodowe mają tu wielką rolę do odegrania, aby nie tylko rozwijać te formy

szkolenia indywidualnego i brygadowego w warsztatach pracy. Potężny już ruch przodownictwa, racjonalizatorstwa i nowatorstwa winien być związany z wielką sprawą walki o podniesienie kwalifikacji zawodowych całej naszej klasy robotniczej.

Niewyczerpanym źródłem przykładów i doświadczeń jest radziecki ruch zawodowy.

Rozwinięcie tych form jest sprawą doniosłą i z tego względu, że samo szkolnictwo zawodowe dla młodzieży nie jest w stanie zapewnić potrzebnych nam kadr dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego.

Szkolenie więc i doskonalenie zawodowe pracujących już, ale niewykwalifikowanych robotników jest wypełnieniem tej luki i jest zarazem jednym ze środków podnoszenia stopy życiowej klasy robotniczej.

KWALIFIKACJE ZAWODOWE I SZE-ROKI WIDOKRĄG SPOŁECZNO-POLITYCZNY

W referacie Zenona Nowaka na temat: „Zagadnienie kadr w świetle zadań Planu 6-letniego” wygłoszonym na V Plenum KC PZPR, czytamy między innymi „zagadnienie formowania armii specjalistów nie sprowadza się jedynie do liczby t.j. do liczebności poszczególnych jej formacji i ustalenia prawidłowych proporcji między nimi. Rzeczą szczególną jest sprawa jakości, t.j. sprawa przygotowania kadr, które łączyłyby niezbędne kwalifikacje techniczne i zawodowe z szerokim widokiem społecznym-politycznym, kadr, które umiałby organizować twórczą inicjatywę i aktywność wielomilionowych mas pracujących w walce o realizację planu sześciolatniego”.

Dlatego też bojowym zadaniem, które stoi przed szkołą zawodową i jej nauczycielem, jest dalsza, nieustępliwa, twarda walka o przełom ideologiczny w masach tych, którzy stanowią czynnik podstawowy w szkolnictwie t.j. wśród nauczycielstwa.

Wielki masowy ruch samokształcenia ideologicznego stanowi niewątpliwie duży krok naprzód pod tym względem.

W szkolnictwie zawodowym muszą być przewyższone do końca stare pozostałości zaciągniętych, kapitalistycznych metod, form, środków i całego klimatu. Nowe kadry budownicze może wychować tylko taki nauczyciel, który sam będzie rozumiał i czuł się związany z walką o ustrój socjalistyczny. Dlatego na terenie szkolnictwa zawodowego stoi ostra sprawa całkowitej przebudowy światopoglądu nauczyciela. Wstępem do tego jest opanowanie drogi samokształcenia ideologicznego teorii marksistowsko-leninowskiej.

Kadry, które staną na wysokim poziomie naukowo-technicznym, będą znały prawa rządzące rozwojem społecznym i będą awangardą bojowników walczących o socjalizm.

STANISŁAW KWIATKOWSKI

20 tysięcy Szkolnych Kół Odbudowy Warszawy weźmie udział w realizowaniu Planu 6-letniego

Około 2 miliony członków SKOW działa na terenie szkół wszystkich typów i stopni na obszarze całej Polski.

Poza akcją finansową Kół SKOW prowadzi rozległą działalność propagandowo-wychowawczą przy pomocy gazetki ściennych, poświęconych odbudowie Warszawy, przez organizowanie odczytów i pogadarek, imprez widowiskowych itp.

Na uści, szczególnie w szkołach niższej zorganizowanych, dzieci często czytają rodzicom i starszeniom rękodzielniczo wiadomości i artykuły na temat odbudowy Warszawy z czasopism i wydawnictw młodzieżowych. Jest to niekiedy jedyną formą propagandy odbudowy Warszawy wśród ludności wiejskiej.

Praca więc młodzieży obok gromadzenia funduszy na odbudowę stolicy ma charakter wybitnie wychowawczy.

W tej działalności Szkolnych Kół Odbudowy Warszawy przodującą rolę odgrywa opiekun kół — nauczyciel, który zyskuje szerokie pole do wychowania młodzieży w duchu patriotyzmu ludowego. Udział w odbudowie Warszawy to konkretna okazja do bezpośredniego udziału młodzieży w realizowaniu planu 6-letniego. Udział ten stwarza możliwości prowadzenia akcji współzawodnictwa w działalności Szkolnych Kół Odbudowy Warszawy o lepszą organizację pracy, o większą liczbę członków SKOW i większą liczbę kół, odczytów i pogadarek, o ścienne gazetki SKOW itp.

Dzieci szkolne i młodzież włączając się do akcji Odbudowy Stolicy, która w planie 6-letnim zajmuje poważne miejsce, biorą w najbardziej konkretnej formie udział w tym wielkim wydarzeniu społecznym, jakim jest przebudowa społeczno-gospodarcza i kulturalna naszego kraju.

Należy tematykę Odbudowy Warszawy (jak to zaleca Okólnik Ministra Oświaty nr 23 z dnia 28 września 1948) wprowadzić w szkole do programu pracy lekcyjnej, pozalekcyjnej i pozaszkolnej, do programu pracy w zespołach klasowych i organizacjach młodzieżowych. Takie postawione zadanie odbudowy Warszawy wykaże, że zdolni jesteśmy osiągnąć wielkie wyniki w twórczej pracy pokojowej.

Nauczyciele i nauczycielki wszystkich typów i stopni szkół w Polsce, Zakładowe i Międzyzakładowe Organizacje Związkowe rozpoczynając w miesiącu Odbudowy Warszawy wielką planową i systematyczną akcję rozszerzenia i pogłębienia działalności Szkolnych Kół Odbudowy Warszawy we wszelkich dostępnych formach, poprę całym swym autorytetem działalność Ogólnopolskiego Komitetu Odbudowy Warszawy i przyczynią się w ten sposób do realizacji zadań planu 6-letniego.

Współzawodnictwo o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego

Powzięte zobowiązania muszą być w pełni zrealizowane

Napływające z całej Polski meldunki o realizacji podjętych zobowiązań o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego donoszą o wielkich sukcesach i osiągnięciach w terenie.

W wielu dziedzinach zobowiązania zrealizowano w pełni i przed terminem, a nawet z nadwyżką, co umożliwi nauczycielom przystąpienie do pracy w nowym roku szkolnym w do brych warunkach.

Mając zapewniony opał na zimę, wykonane remonty budynków szkolnych, należyte wyposażenie pracowników w pomoce naukowe, powiększone księgozbiory, skompletowaną obsadę personelu — szkoły te mogą walczyć o jak najlepsze wyniki nauczania.

W Radomiu i w powiecie radomskim — podniesiono w 32 punktach stopień organizacyjny szkół, kieleckie dokonało tego w 37 miejscowościach likwidując między innymi 20 jednoklasówek, pow. lubiński w 6 szkołach, a powiat opatowski w 32 szkołach.

Duże osiągnięcia zanotowano w dziedzinie remontów szkół i przedszkoli. W Sopocie ukończono wszystkie remonty (z wyjątkiem 1 szkoły, w której mieści się kolonia), w powiecie lubińskim już do 19.VIII wykonano w 95%, w pow. opatowskim prace już ukończono, to samo donoszą z pow. wołowskiego. W powiecie morskim — mimo, że dużo budynków szkolnych zajętych było przez kolonie dziecięce, remonty zostały wykonane przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Innym poważnym osiągnięciem jest terminowe zaopatrzenie szkół w opał. W powiecie lubińskim w 8 gminach zaopatrzono całkowicie szkoły w węgiel. W 100% wykonał zobowiązanie zaopatrzenia szkół w opał pow. wołowski (już do 20.VIII).

Ruch służbowy nauczycieli w pow. radomskim, kieleckim, w Sopocie zgodnie z podjętymi zobowiązaniami zakończono w oznaczonym terminie.

Powiaty lubiński, radomski i miasto Sopot radiofonizowały całkowicie budynki szkolne, a pow. wołowski zrobił to na trzy miesiące przed terminem.

W wyniku akcji współzawodnictwa uruchomiono w kilkunastu miejscowościach nowe przedszkola i świetlice. Powiat kielecki wywiązał się całkowicie z podjętego zobowiązania uruchamiając 4 nowe przedszkola i 2 świetlice. Nowe przedszkola uruchomiono także w Radomiu i w Prusowie w pow. morskim. W tym samym powiecie rozpoczęto gromadzenie materiału do budowy nowych szkół w Bodzentynie, Śniadce, Samsonowie i Kajetanowie.

Trzem nowym szkołom oddano do użytku 25.VIII całkowite wyposażenie w sprzęt szkolny, a do 8 innych szkół w powiecie zakupiono o 35 ławek więcej. Poważną sumę 6.256.000 zł wydano na zakup sprzętu szkolnego w pow. opatowskim i 627 tys. zł. w pow. lubińskim.

W kilkunastu współzawodniczących ze sobą powiatach a między innymi w kieleckim i opatowskim akcją wczasów letnich objęto kilkadziesiąt dzieci ponad przewidzianą normę.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w realizacji zobowiązań wzięły udział komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Na wyróżnienie zasługują między innymi komitety w Bodzentynie, Belinie, Uniejowie i Suchedniowie, które czynnie współpracują z powiatowymi komitetami współzawodnictwa.

Dzięki staraniom komitetów rodzicielskich w powiecie morskim uzyskano 11

nowych izb lekcyjnych, a dla 22 nauczycieli nowe mieszkania.

W Sopocie komitet rodzicielski przy szkole nr 1 i nr 2 zakupił pomoce naukowe do fizyki i chemii.

Należy jednak podkreślić, że obok dużych osiągnięć istnieją jeszcze braki i niedociągnięcia. W wielu powiatach nie wszystkie powzięte zobowiązania zostały w pełni zrealizowane.

Powiat radomski, który ma dużo pozytywnych osiągnięć, do 14.VIII br. nie przeprowadził gruntownych remontów 36 szkół i 17 przedszkoli z powodu braku materiału budowlanego, który został dostarczony z dużym opóźnieniem. Powiatowa Rada Narodowa zmobilizowała wszystkie czynniki dla usunięcia powstałych niedociągnięć. Drobne remonty szkół wykonano tu w 80%.

Karygodne niedbalstwo zanotowano przy remoncie szkoły w Ściniewie w pow. wołowskim. Przed rozpoczęciem prac malarskich nie naprawiono uszkodzonego dachu, wskutek czego w trzech salach szkolnych powstały zacieki i wilgoć na świeżo malowanych ścianach. Nie wykonano także remontu ustępów, które urągają najprymitywniejszej zasadzie higieny. W tym samym budynku nie naprawiono zamków, nie odmalowano drzwi i okien.

W powiecie kieleckim nie oddano do użytku w 5 miejscowościach nowych sal szkolnych.

Organizacja pracowników szkolnych, zaopatrzenie szkół w sprzęt sportowy i inne pomoce naukowe daleko odbiegają od powziętych zobowiązań.

W powiecie radomskim nie zorganizowano jeszcze dwu zaplanowanych pracowników fizyko-chemicznych.

Realizację powziętych zobowiązań w powiecie kieleckim utrudnił fakt obniżenia sum prelimitowanych na remonty przez PRN, i tak np. w gminie Dymnino prelimitowaną sumę 595 tys. zł. Powiatowa Rada Narodowa obniżyła do 100 tys. zł.

Z tego też powodu w powiecie wołowskim podniesiono stopień organizacyjny szkół tylko w 50%.

Jak widzimy, w wielu wypadkach napotyka się na dotkliwe braki i niedociągnięcia. Z tego stanu rzeczy trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski i jak najszybciej skontrolować, co było powodem niedociągnięć i uczynić wszystko, aby uzupełnić roboty zostały jak najszybciej ukończone, nie można bowiem dopuścić, aby zadeklarowane zobowiązania stały się tylko deklaracją papierową.

Przed wydziałami oświaty PRN stoi obecnie wielkie zadanie dołożenia wszelkich starań, aby w pełni zrealizować powzięte zobowiązania.

Nauka w szkołach rozpoczęła się, nie może to jednak być przeszkodą w dokończeniu rozpoczętych prac. Wręcz przeciwnie, należy zmobilizować wszystkie czynniki, od których to zależy, aby w pełni zrealizować powzięte w współzawodnictwie socjalistycznym zobowiązania.

KRYSZYNA WESELIŃSKA

Przystępujemy do organizacji „Odczytów Pedagogicznych” Tematyka Odczytów Pedagogicznych na rok szk. 1950-51

W nr. 32 podaliśmy wytyczne organizacji „Odczytów Pedagogicznych”, które mają na celu wydobycie i uogólnienie doświadczeń produkcyjnych praktyków, przedyskutowanie i umiowanie najbardziej aktualnych problemów w zakresie wychowania i nauczania.

Odczyty stanowią bardzo cenną formę doskonalenia kadr dla potrzeb praktyki i teorii pedagogicznej.

Poniżej podajemy tematykę „Odczytów Pedagogicznych” na rok 1950-51.

1. Walka o powszechność nauczania. (Z doświadczeń inspektora szkolnego, kierownika szkoły, nauczyciela oraz komitetów rodzicielskich).
2. Wychowanie w duchu patriotyzmu ludowego na lekcjach języka polskiego, historii, geografii itp. w poszczególnych klasach.
3. Wychowanie w duchu internacjonalizmu i miłości do ZSRR na lekcjach języka polskiego, rosyjskiego, historii itp.
4. Metody pracy dydaktyczno-wychowawczej (w szkole, domu dziecka itd.) nad zagadnieniami 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu (na lekcji języka polskiego, historii, geografii i innych przedmiotów, w pracy pozaszkolnej, w pracy społecznie użytecznej itp.).
5. Wychowanie w świadomej dyscyplinie na lekcjach, w czasie zajęć pozaszkolnych, w organizacjach młodzieżowych, w domu dziecka, w rodzinie, w bursie i internacie.
6. Wyrabianie socjalistycznego stosunku do pracy podczas realizacji programu poszczególnych przedmiotów w poszczególnych klasach, podczas pracy pozalekcyjnej, w organizacjach młodzieżowych, itd.
7. Problemy wychowania w klasach łączonych.
8. Z doświadczeń pracy wychowawcy klasowego.
9. Metody realizacji programów lub poszczególnych jego partii w poszczególnych klasach.
10. Praca z uczniami opóźnionymi w nauce.
11. Walka z drugorocznością.
12. Organizacja odrobienia zadań domowych uczniów (przez szkołę, rodziców, organizacje młodzieżowe, dom dziecka, bursę, internat).
13. Rada pedagogiczna w walce o wyniki nauczania i wychowania.
14. Rola dyrektora (kierownika) szkoły (domu dziecka, świetlicy itp.) w organizacji procesu nauczania i wychowania.
15. Metody utrwalania i powtarzania materiału.
16. Metody oceny pracy ucznia i ewidencji tych ocen.
17. Rola Organizacji Partyjnej, Rady Narodowej, Komitetu Rodzicielskiego, organizacji młodzieżowych w walce o wyniki nauczania i wychowania.
18. Współpraca szkoły z domem.
19. Z doświadczeń ZOZ-u, MOZ-u w pracy samokształceniowej.
20. Z doświadczeń indywidualnej pracy samokształceniowej.

21. Rola Rady Pedagogicznej i kierownictwa szkoły w akcji samokształcenia.
22. Z doświadczeń pracy ośrodków dydaktycznych.
23. Z doświadczeń młodego nauczyciela wychowawcy.
24. Z doświadczeń pracy społecznej nauczyciela (zwłaszcza wiejskiego).
25. Organizacja zespołu dziecięcego w szkole, domu dziecka, świetlicy, przedszkolu, w bursie, internacie, na placówce wczasów letnich.
26. Praca społecznie użyteczna (w szkole, w domu itd.).
27. Z doświadczeń pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą na wczasach letnich.
28. Organizacja uroczystości i obchodów rewolucyjnych i państwowych w szkole, przedszkolu, domu dziecka itp.
29. Organizacja wycieczek. Zwiedzanie muzeów.
30. Wychowanie artystyczne dzieci i młodzieży (w szkole, w domu dziecka, świetlicy itp.).
31. Z doświadczeń pracy kółek technicznych.
32. Z doświadczeń pracy kółek naukowych.
33. Planowanie pracy dyrektora (kierownika szkoły wiejskiej).
34. Planowanie pracy w domu dziecka, przedszkolu, świetlicy.
35. Planowanie pracy dydaktycznej nauczyciela.
36. Planowanie pracy pozalekcyjnej.
37. Z doświadczeń pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły świeckiej (TPD).
38. Z doświadczeń pracy ZHP i ZMP.

Uwaga: Referując ustaloną wyżej tematykę należy wyjaśnić, że stanowi ona podstawę do wyboru konkretnego tematu pracy. Autorzy mogą więc ograniczyć pracę do opisu i analizy swych doświadczeń w zakresie jednego lub kilku zagadnień związanych z wybranym problemem.

Uniwersytety Ludowe w Głuchowie i w Grzmiącej przyjmują kandydatów na studia

W roku szkolnym 1950/51 Zarząd Woj. ZSCh w Warszawie prowadzić będzie nadal na terenie województwa 2 uniwersytety ludowe w Grzmiącej i Głuchowie.

W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia roku szkolnego ZSCh organizuje intensywną akcję rekrutkową do tych uniwersytetów. W roku ub. uniwersytety ludowe w Grzmiącej i Głuchowie miały ok. 100 słuchaczy, co jest synonem małego i średnioludowego chłopstwa.

Kursy rozpoczynają się w październiku i będą trwały do końca czerwca następnego roku. Do uniwersytetów ludowych przyjmowano jest młodzież wiejską pochodzącą z rodzin robotników rolnych oraz chłopów mało i średnioludnych w wieku od 18 lat z przygotowaniem szkolnym w zakresie 7 klas szkoły podstawowej.

Podania o przyjęcie do uniwersytetów ludowych przyjmuje zarząd oddziału wojewódzkiego ZSCh za pośrednictwem zarządów powiatowych ZSCh lub MP.

Studium Zaoczne przy PWSP w Łodzi

uruchamia nowe kierunki studiów

Studium Zaoczne przy PWSP w Łodzi przystępuje do utworzenia kierunku geograficznego — przyrodniczego, pragnąc dać szkole średniej zastęp nauczycieli geografii i biologii, przygotowanych do kształtowania u uczniów podstaw naukowego poglądu na świat, opartego na zasadach dialektycznego materializmu.

Pod tym kątem widzenia kształtując się też program zajęć na Studium Zaocznym, który realizuje wysoko kwalifikowany personel pedagogiczny.

Doświadczenie pierwszego etapu pracy wskazuje, że organizacja Studium jako formy umożliwiającej nabycie kwalifikacji zawodowych bez odrywania studiujących od pracy, znalazła pełne zrozumienie u „zaoczników” — matematyków, fizyków i chemików. Zrozumienie znajduje też niewątpliwie u geografów i przyrodników.

Zajęcia na wydziale geograficzno-przyrodniczym rozpoczyna się 23 grudnia 1950 r. w gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi al. Kościuszki 21.

Międzynarodowa Federacja Związków Nauczycielskich walczy o pokój

W czasie od 6 do 10 sierpnia br. odbyła się w Wiedniu płażka z kolekcji Konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich (Departament Oświatowy SFZZ). Do stolicy Austrii zjechały delegacje nauczycielstwa z 19 krajów, w liczbie ponad 70 osób. Przybyli delegaci z Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Mongolii, krajów demokracji ludowej, z Francji, USA, Norwegii, Australii, Włoch itd. Byli reprezentantami republikańskiej Hiszpanii. Nie wszyscy mogli przyjechać na konferencję. Szarym władz francuskich uniemożliwiły przybycie do Wiednia kolegom z Afryki. Nie puszczono nawet członka egzekutywy Federacji d'Amor (Muryana), działacza związkowego z Dakary. Nie przedostała się też delegacja albańskich nauczycieli. Nie przyjechał też kolega z Ameryki Łacińskiej, który rząd Boliwii wtębił do więzienia razem z postępowymi działaczami związkowymi w tym kraju.

Co było przedmiotem narad?

Na czoło zagadnień wysunięta została sprawa walki o pokój, sprawa udziału nauczycielstwa w wszystkich krajach w tej walce.

Zdradziecki napad imperializmu amerykańskiego na Koreę, zbrodnicze knowania, o których codziennie niemal donosi prasa i radio, zbrajanie za cenę poglądów, które nie dają nam pracy, w wielu krajach kapitalistycznych, coraz bardziej stosowany terror, aby zdusić wszystkie ogniska postępu i wiele innych faktów nakazują nauczycielstwu, aby wspólnie z masami pracującymi — stanęło do zdecydowanej walki o pokój, aby się przeciwstawiło naporowi i wicherzom imperializmu, jego wyrafinowanej propagandzie wojennej.

Na konferencji w Wiedniu zbrodnia działalności imperializmu amerykańskiego oświetlona została bardzo mocno i jeszcze od jednej mniej znanej strony. Wiele delegatów z całego wyrostu wykazało, że idzie coraz mocniej o naciśnięcie ręki na dziecinę wychowania młodzieży (wielu narodów), nacisk na szkolnictwo i oświatę, aby je uczynić także narzędziem w przygotowaniu do nowej zawieruchy wojennej.

Z głęboką troską o młodzież swych krajów i z bezgranicznym oburzeniem na to, co się dzieje w szkołach — mówili delegaci z Norwegii, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych AP i inni.

Mówili, że imperializm wkłada się za swoją zbrodniczą robotą do życia szkoły. Idąc śladami Hitlera usiłuje przekształcić pracę wychowawczą na tresurę żołdaków, dyszącą nienawiścią do innych narodów, do postępu i sprawiedliwości społecznej, do pokojowego życia.

Wychowanie fizyczne młodzieży (męskiej i żeńskiej) zamienione jest na ćwiczenia wojenne. Wszę tam, gdzie jest nacjonalizm i szowinizm do wszystkich przedmiotów nauczania. Nauczyciele chcą się sprowadzić do roli agitatorów imperializmu, siewców wyrafinowanego kłamstwa o życiu narodów, które wstąpiły na drogę budowania ustroju socjalistycznego, aby wzburzyć do tych narodów nienawiść. Za pracę wychowawczą w duchu międzynarodowej solidarności — postępowi nauczyciele wielu krajów kapitalistycznych są przesładowani. Władze szkolne wielu krajów kapitalistycznych wydawały nauczycielom zakaz podpisywania i zbierania podpisów pod apelem o szkolnictwo.

Jak wobec tych form ucisku i terroru zachowuje się nauczycielstwo? Trzeba stwierdzić, że idąc za przykładem klasy robotniczej wzrasta procent nauczycieli, którzy coraz bardziej zdecydowanie, w wielu wypadkach wprost po bohaterstwu, przeciwstawiają się zbrodni roboczej imperializmu, podejmują walkę niezależnie od konsekwencji. Wbrew nakazom i zakazom swych rządów zbierają tysiące podpisów pod apelem o szkolnictwo, wychowują dzieci w duchu pokoju i międzynarodowej solidarności, w duchu przyjaźni do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Bo — jak powiedział jeden z delegatów — masy pracujące krajów kapitalistycznych coraz głębiej się zastanawiają i coraz dokładniej rozróżniają, gdzie jest obóz pokoju, a gdzie główne siedliska podległości wojennej.

Konferencja wiedeńska obnażyła całkowicie zbrodniczą robotę imperializmu

Pierwsze wybory do jednostek organizacyjnych PCK

Polski Czerwony Krzyż przystępuje po raz pierwszy w Polsce Odrodzonej do wyborów swoich władz na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Wydarzenie to nie może być obojętne dla członków naszego Związku ze względu na rolę tej organizacji w Polsce Ludowej i przyszłe jej oblicze.

Polski Czerwony Krzyż jako masowa demokratyczna organizacja ma do spełnienia ważne zadania na odcinku walki o trwały pokój, o zdrowie narodu, o zdrowie człowieka pracy i jego rodziny. Dalsza jego działalność w służbie mas pracujących będzie w wysokim stopniu uzależniona od obecnych wyborów oraz od doboru ludzi do władz na wszystkich szczeblach organizacyjnych PCK.

Dlatego zarządy wszystkich ogniw ZNP winny przystąpić do współpracy z właściwymi jednostkami organizacyjnymi PCK w celu ustalenia kandydatów do przyszłych władz PCK. Wszyscy członkowie i działacze nasi powinni wziąć aktywny udział we wszelkiego rodzaju zebraniach i zjazdach wyborczych, organizowanych przez PCK.

Ważne zebrania kół w sprawie wyboru władz PCK na szczeblu powiatu oraz delegatów na okręgowe zjazdy delegatów odbywać się będą w okresie od 15 września do 15 października 1950 r.

Oddzielne zjazdy delegatów oddziałów w sprawie wyboru władz PCK na szczeblu województwa oraz wyboru delegatów na 1 Krajowy Zjazd Delegatów odbywać się będą w okresie od 15 października do 15 listopada 1950 r.

na odcinku wychowania i wezwala nauczycieli wszystkich krajów do zdecydowanej walki o pokój. Wezwala też do jednoczenia się nauczycielstwa w tej walce bez względu na różnice wyznaniowe, narodowościowe, polityczne i do zaciśnięcia łączności z klasą robotniczą, z masami pracującymi, aby wspólnie z nimi paraliżować zbrodniczą działalność imperializmu.

Drugim węzłowym zagadnieniem, które rozpatrywano na konferencji wiedeńskiej jest sytuacja szkoły, sytuacja oświaty i zawodu nauczycielskiego w skali międzynarodowej.

W wyniku wielogodzinnej dyskusji z całą wyrazistością wystąpiły dwa krótko mówiąco różne obrazy. Na jeden złożyły się wypowiedzi nauczycieli krajów kapitalistycznych, tych krajów, które ponoszą konsekwencje „pomocy”, jaka dał im plan Marshalla. Na drugi — to, co mówili o życiu i pracy szkoły, o życiu nauczycieli koleżki z ZSRR, Chin wyzwolonych, krajów demokracji ludowej, a w ich rzędzie i Polski.

To, co mówili pierwsi, można w skrócie ująć tak.

Plan Marshalla paraliżuje życie gospodarcze krajów. Zaciśnięcie się klęsk amerykańskiego imperializmu. Pogłębia się kryzys. Zwiększają się cięgie mas bezrobotnych, miliony ludzi wyrzucano na bruk, skazano na nędzę i poniewierkę. Na rozkaz Wall Street rządy tych krajów coraz więcej procent na akcję przygotowującą nową wojnę, a coraz mniejsze — na potrzeby socjalne ludności, na oświatę i kulturę. Poziom oświaty w tych krajach z roku na rok obniża się wyraźnie. Ten stan rzeczy wielu delegatów ilustrowało faktami, liczbami, wykresami, opartymi na danych z urzędowej statystyki. Wzrasta w tych krajach liczba dzieci poza szkołą i liczba bezrobotnych nauczycieli.

W Stanach Zjednoczonych liczba dzieci, które nie mają dostępu do szkół, sięga 6 milionów. We Włoszech ponad 1 600 tysięcy dzieci nie uczą się, a liczba bezrobotnych nauczycieli wynosi już ponad 100 000 (dosłownie: sto tysięcy), w tym 80 000 nauczycieli szkół podstawowych i 20 000 nauczycieli szkół średnich.

Bezrobotni nauczyciele na kapitalistycznym rynku pracy — to towar, na który nie ma popytu. Nieliczni tylko z trudem, za protekcją, dostają się jako niekwalifikowani robotnicy do kamieniołomów, inni do prac przy budowie dróg lub na dorywcze posługi. Wielu stacza się na dno nędzy nie mogąc zdobyć choćby licho płatnego jakiegokolwiek zajęcia. Po raz pierwszy koszarne widmo bezrobocia wśród nauczycieli krajów kapitalistycznych tak wyraźnie wyłoniło się na Międzynarodowej Konferencji Nauczycielskiej.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja szkoły i nauczyciela w krajach kolonialnych i zależnych. Brak szkół, miliony dzieci nie uczą się, miliony dzieci są pedzone do pracy i wyzyskiwane od najmłodszych lat. Nauczyciele kolorowi opłacani są połową tych nędznych stawek, jakie dostają biali.

O tym koszarze życia dziecka i pożątej sytuacji nauczyciela mówili ludzie, którzy codziennie na te sprawy patrzą i bezpośrednio się z nimi stykają. Jakże inny obraz sytuacji szkoły i nauczyciela przedstawili delegaci Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Planowy, intensywny rozwój wszystkich dziedzin życia wypływający z najwyższych interesów i potrzeb mas pracujących. Ciągłe, podnoszenie poziomu oświaty powszechnej. Tworzenie inicjatyw mas pracujących, aby dźwignąć poziom życia, aby w pełni i przedterminowo rozwijać postawione zadania. Ciągłe oświecanie i ciągły niedobór ludzi na wielu odcinkach życia.

W moim kraju — powiedział przedstawiciel ZNP na Konferencji Wiedeńskiej — nie ma bezrobocia. Nam ciągle jeszcze brak ludzi do pracy w różnych

zawodach. W najbliższych sześciu latach przygotować musimy do podjęcia pracy w szkolnictwie ogólnokształcącym (podstawowym i średnim) ponad 95 000 nowych nauczycieli, bo postanowiliśmy wydatnie podnieść poziom oświaty powszechnej.

Do wiedeńskiej konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich wrócimy jeszcze na łamach „Głosu”, aby dokładnie zorientować ogół członków naszej organizacji, jak kształtuje się sytuacja szkoły i nauczyciela w innych krajach, jak toczy się walka na odcinku wychowania młodego pokolenia między siłami postępu, siłami pokoju i ciemnymi siłami wyzysku, wsteczności i wojny.

WOJCIECH POKORA

Wielkie zwycięstwo kulturalne ZSRR (W dwudziestą rocznicę ustawy o obowiązku szkolnym)

W sierpniu br. minęło 20 lat, odkąd wydana została przez Centralny Komitet Wykonawczy i Radę Komisarzy Ludowych ZSRR ustawa o obowiązkowym nauczaniu początkowym, ustawa zwana „stalinowską”.

Realizacja ustawy o powszechności nauczania w kraju, który w spadku po rządach burżuazji i caratu odziedziczył 60% ludności niepiśmiennej, w którym całe narody pozbawione były nawet własnego alfabetu, w którym podług słów Lenina 4/5 dzieci i młodzieży w wieku szkolnym pozbawione były oświaty — oznacza prawdziwą rewolucję kulturalną.

Ustawa o obowiązkowym nauczaniu podstawowym nie mogła być wydana od razu po zwycięstwie rewolucji październikowej. Trzeba było bowiem stworzyć wprawdzie warunki niezbędne do jej realizacji. Już od pierwszych dni swego istnienia władza radziecka przystąpiła do tworzenia tych warunków. W roku 1925 Stalin powiedział:

„Należy stworzyć warunki niezbędne do przeprowadzenia obowiązkowego nauczania podstawowego w całym kraju, w całym Związku. Jest to, oczywiście, wielka reforma. Jej realizacja będzie wielkim zwycięstwem nie tylko na froncie kulturalnym, ale i na politycznym i gospodarczym. Reforma ta powinna się stać podstawą wspaniałego rozwoju naszego kraju. Ale będzie ona kosztowała setki milionów rubli. Wystarczy wskazać na to, że dla przeprowadzenia tej reformy potrzebna będzie cała armia, omal nie pół miliona nauczycieli i nauczycielek.

„Ale powinniśmy nie bacząc na nie reformę tę przeprowadzić w najbliższym czasie, o ile rzeczywiste warunki pozwolą na to, abyśmy mogli podnieść kraj na wyższy poziom kulturalny. I my to zrobimy, oczywiście. Co do tego nie może być żadnych wątpliwości”.

A w pięć lat później w 1930 r. na XVI zjeździe WKP(b) Stalin skłonił, że przyszedł czas wydania ustawy o powszechnym obowiązku szkolnym:

„Do tego czasu byliśmy zmuszeni oszczędzać na wszystkim, nawet na szkołach po to, aby uratować, odbudować ciężki przemysł. W ostatnich czasach jednak, że odbudowaliśmy już ciężki przemysł i dalej go rozwijamy. A zatem przyszedł czas, gdy trzeba zabrać się do pełnej realizacji obowiązku szkolnego”.

O prawdę naszej związkowej przeszłości

Edukacji Narodowej, poprzez Decyzję Edukacji, aż do pierwszych początków powstania ośrodków związkowych w 1905 r. w b. Kongresowie i b. Galicji.

W związku z tym usiłuje się jeszcze i dziś gloryfikować Nowaka i Smulikowskiego jako promotorów rewolucyjnego nauczycielstwa, próbując się przemielić okres spychania ZNP na podwórko samą. W szczególności w latach 1926 — 1936.

W życiorysach Smulikowskiego, Nowaka itp. są wyraźne próby wybielania tych ludzi, którzy całkiem świadomie stawali się jako politycy po równi pochyłej do faszyzmu, jak gdyby zapomnieli o tym, że właśnie Smulikowski, Nowak, Jaworski, Machowski i wielu innych przez dziesiątki lat karmili masy nauczycielskie mitem pilsudeczyzmu, że młode pokolenie nauczycielskie właśnie w okresie międzywojennym świadomie wychowywano w leżdzie legionowej, w nietolerancji do innych narodowości, w megalomanii narodowej.

W czterech numerach „Przeglądu historyczno-oświatowego”, które ukazały się w 1947 roku próbowało piórem Eugeniusza Millera apoteozować postać Smulikowskiego w tymże czasopiśmie. W nie właściwym świetle postawiła H. Radlińska osobę Stanisława Kalinowskiego, jednego z czołowych działaczy lewicy nauczycielskiej, nie wszystko, co należy, powiedziano tam o Zygmuncie Nowickim, a już najwięcej zastrzeżeń nasuwa się do okresu okupacji i linii politycznej, którą wówczas obrano. Sądzę, że okres ten powinien być specjalnie omówiony, że należy ościsnąć wszystkie tajemnice i niedomówienia. Sądzę, że nauczycielstwo zawiązało masę prawo domagać się od czołowych przedstawicieli zawodowego ruchu nauczycielskiego zarówno okresu 1936 — 39 jak i okupacyjnego wyjaśnienia wszystkich niedomówień, krytycznej i samokrytycznej oceny tych etapów, ostatecznego rozstrzygnięcia, których rodaków roz-

Na czym polega przełom w pracy ZMP

Na Plenum Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej obradującym w pierwszych dniach sierpnia w Warszawie przed podsumowaniem dyskusji przez Wł. Matwiną, przewodniczącym ZMP, zabrał głos Franciszek Mazur, sekretarz KC PZPR. Poniżej podajemy jego przemówienie w obszernym streszczeniu.

ZMP musi szybko przestawić się, aby sprostać zadaniom związanym z realizacją planu 6-letniego. Zadania te stoją przed ZMP już dziś. Trzeba sobie powiedzieć otwarcie i krytycznie, że dzień wczorajszy w pracy ZMP raczej mówi o tym, że organizacja nie jest do tego jutra przygotowana. Dlatego właśnie musi nastąpić przełom i to szybko.

Rozumie się, że nie należy nie doceniać osiągnięć i zdobyczy, które ma w swej pracy ZMP.

Niewątpliwie na terenie młodzieżowym

jest coraz lepiej. Nie można nawet porównywać stanu sprzed dwóch lat ze stanem dzisiejszym.

Niemniej jednak równoległe z tymi osiągnięciami i zdobyczami w pracy nufelny wielkie braki i niedociągnięcia.

Trzeba sobie śmiało powiedzieć, że ZMP nie potrafił zmobilizować młodzieży do ofensywnej walki z wrogiem, że nieraz wykazywał beznadziejność wobec wroga klasowego, że często nie doceniał przejawów wrogości roboty i poszukiwał wyjaśnień nie mających nic wspólnego z naszą rzeczywistością.

Związek Młodzieży Polskiej nie potrafił walczyć się w toczącej się walce klasowej i to jest jego wielkim, zasadniczym błędem.

Nie było jasnego zrozumienia, jakie miejsce i jaką rolę ZMP, jako produkująca siła na terenie młodzieżowym, powinien zająć w naszym społeczeństwie, w społeczeństwie okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, kiedy wrog klasowy jest rozbity, osłabiony, ale, nie dobity i przyciskany, że wściekłością opiera się, walczy z nami.

Nie było głębokiej świadomości, że ZMP jest organizacją klasową, organizacją walki, i to jest jego zasadniczą cechą. Sztafeta, którym ZMP powinien się kierować, jest marksizm — leninizm.

Odwrotnie, spotykaliśmy się z różnymi mętnymi teoryjkami o wspólnocie młodzieżowej w ogóle, o antagonizmie między młodymi a starymi, o konieczności obrony interesów młodych przed starymi itd. itd. Wszystkie te teoryjki są zacierpięte, często nieświadczone, z arsenału wroga, który je wysuwa po to, aby odwrócić od młodzieży, od kryteriów jedynie służących — od kryteriów klasowych.

To wszystko zaważyło na pracy ZMP, a przecież są to dość jasne sprawy. Młodzież robotnicza jest nierozdzielna częścią klasy robotniczej. To jest zasadnicze i decydujące. Jak klasa robotnicza w naszym społeczeństwie jest produkującą siłą, tak i młodzież robotnicza na terenie młodzieży musi być siłą produkującą i główną podporą ZMP.

Lecz młodzież ma swą specyfikę, młodzież ma swoje zainteresowania, swoje życie. Młodzież, będąc mniej obciążona presjami, nawkami przeszłości, jest zdolna prędzej przyswajać sobie nowe idee, przemiany, budownictwo socjalistyczne. I dlatego trzeba wzmacniać i rozwijać odrębną organizację młodzieży.

ZMP, organizacja młodzieżowa, różni się od organizacji partyjnej i nie powinna wa wszystkich naśladować partyjnych metod pracy. Nie mając tych obowiązków co partia, będąc zasadniczo organizacją wychowawczą w walce i w pracy, może ZMP śmiało postawić sobie zadanie przycięcia do swych szeregów ogromnej większości młodzieży robotniczej i wychowania, harowania tej młodzieży robotniczej już w swoich szeregach.

A jaką mamy praktykę w tej dziedzinie? Nie było słusznego ustawienia tego zagadnienia. Nie było troski o młodzież robotniczą jako o najważniejsze oparcie Związku Młodzieży Polskiej. Także na wsi trzeba śmiało wciągać do swoich szeregów.

Wynikiem swojej polityki ówczesnych przywódców. Koncepcje polityczne p. Mak symiliana Tazbira, czołowego działacza proendekiego i proanacynego TNSW o wchłonięciu przez ZNP różnych skrajnie prawicowych związków nauczycieli i jemu podobnych organizacji nie pozostała bez wpływu na postawę polityczną słabo zorientowanych politycznie nauczycieli. Ci ludzie przeciwiejsze są w naszej organizacji, działalność niektórych z nich na terenie szkoły i na terenie związkowym mieliśmy możność niejednokrotnie już poznać.

Należy przede wszystkim na faktach pokazać, iż w łonie naszej organizacji zawodowej od momentu jej powstania do dnia dzisiejszego toczyła się i toczy walka klasowa, którą nie wszyscy jeszcze zrozumieli i nie wszyscy jeszcze ocenili. W walce tej rosła i krzepła lewica nauczycielska w okresie międzywojennym, a wychodzi tak, iż twórcy legendy ZNP zasługi te lewicy usiłują dziś dyskontować na własny rachunek. W imię prawdy historycznej należy dziś powiedzieć, że również lewica nauczycielska nie była wolna od błędów, że kilku jej czołowych przywódców znalazło się później w obozie londyńskim. Dlatego staje się koniecznością, aby całą naszą historię oświecił refleksorem krytyki i samokrytyki, trzeba się wreszcie zdobyć na solidne opracowanie historii zawodowego ruchu nauczycielskiego w Polsce jako dużego wkładu do historii szkolnictwa polskiego. Celem niniejszego artykułu jest wywołanie żywej dyskusji na razie na szpalach „Głosu Nauczycielskiego”, wciągnięcie do wypowiedzi tych wszystkich, którzy dużo faktów wnieść mogą do tej sprawy, by kończyć z niezdrową legendą moc narezanie opracować dzieje naszego ruchu w dialektycznym ujęciu.

EUSTACHY KUROCZKO

PRZEJAWY NIESŁUSZNEJ LINII POLITYCZNEJ

Jeżeli odstępek młodzieży robotniczej stanowi w ZMP 27,9 proc., to trzeba powiedzieć, że to jest mało.

A jeżeli w stołecznej organizacji, pod bokiem Zarządu, Głównego przyjęto do ZMP 5 000 robotników a 10 000 pracowników umysłowych w organizacji skończył z 17 do 28 proc., a robotników spadł z 33 do 22 proc., to trzeba powiedzieć, że jest to polityka niesłuszną. Jest to niesłuszną linią, nie odpowiadającą ani charakterowi ZMP, ani jego zadaniom. Ta niesłuszną linią musi odbijać się w pracy, gdyż organizacja o złym składzie socjalnym nie wywiąże się ze swoich zadań.

Trzeba śmiało samokrytycznie zbadać przyczynę tego zła, dotrzeć do źródła błędów, aby móc skutecznie błędy zwalczać.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE: POWIĄZAĆ SIĘ Z MASAMI

Bez więzi z masami, bez wsluchiwania się w głos mas, bez radzenia się ich nie może być dobrej pracy. Stalin uczy nas, że trzeba uczyć się nie tylko od kierowników z góry, trzeba uczyć się również z dołu, od mas, gdzie tętni życie. A tego nastawienia brak było w pracy ZMP.

Jest to jednym z najważniejszych zadań, które stoją przed organizacją ZMP. Trzeba zmienić styl pracy. Trzeba pamiętać, że tylko w oparciu o masy, tylko razem z masami możemy sprostać zadaniom, które stoją przed nami, bo trzeba przecież prowadzić ze sobą masę, trzeba wiedzieć, do czego one dojrzały, trzeba nie wyskakiwać naprzód, nie odrywać się od mas, ale też nie dreptać w ogonie mas.

KSZTAŁTOWAĆ DZIAŁACZY ZDOLNYCH WYCHOWAĆ SZEROKIE RZESZE MŁODZIEŻY

Jak przy obecnym stanie organizacyjnym ZMP wywiąże się z tych zadań? Trzeba powiedzieć: będzie trudno i trzeba szybko dokonać rzeczywistego przełomu.

Braki w organizacji brygad SP w Warszawie, Częstochowie, Branki, które widzimy w Nowej Hucie, świadczą, ile trudności mamy do przezwyciężenia, ile trzeba włożyć energii, poświęcenia, wytrzymałości i inicjatywy, aby wywiązać się z tych zadań, które stawia przed nami życie. Lecz wśród młodzieży jest zapal, poświęcenie, ofiarności, inicjatywa i wynalazczość. Trzeba tylko ją zorganizować, trzeba dać jej kierunek, a wówczas wywiążemy się z tego zadania.

Mamy piękny kraj, ogromne możliwości, bazę robotniczą i bazę surowcową, mamy klasę robotniczą o pięknych tradycjach walki, mamy piękną młodzież. ZMP musi wychowywać szybko swych działaczy jako organizatorów, kierowników, pełnych inicjatywy i zdolnych, kierowników, którzy potrafia wiązać się z masą młodzieży, kierowników, których młodzież będzie lubić. Gdy tylko tacy ludzie mogą wykreszać z mas młodzieżowych ofiarności, poświęcenie i miłość do naszej ojczyzny.

Wówczas nas nie tylko będziemy powtarzać słowa, że Komsoł jest dla nas przykrydem, lecz rzeczywiście pojedziemy drogą Komsołowi.

Rocznik Statystyczny 1949

Ukazał się oczekiwany od dawna Rocznik Statystyczny 1949, który ciekawy jest w Polsce wielką poczytnością, czego dowodzi choćby jego 70-tysięczny nakład. W stosunku do roku ubiegłego tegoroczne wydanie zostało poważnie rozszerzone i wzbogacone.

Rocznik szeroko uwzględnia zagadnienia planu, rozpoczynając od zamieszczenia na czołowych stronach komunikatów Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z wykonania planu trzyletniego i planu za rok 1949.

Zestawienie osiągniętych przez nas wyników gospodarczych z wynikami okresu rządów kapitalistycznych podkreśla wyraźnie dynamikę naszego rozwoju. Przed wszystkim rozbudowany został dział dochodu narodowego w dziedzinie przemysłu i handlu, pokazując wzrost znaczenia gospodarki narodowej.

Jedną z charakterystycznych cech nowego Rocznika są rozmiary działu poświęconego oświacie, nauce i kulturze. Nowością obecnego rocznika jest wprowadzenie bogatego działu statystyki międzynarodowej. Dział ten zawiera informacje o najważniejszych krajach świata.

Uzupełnieniem działu przeglądu międzynarodowego są ciekawe tablice, zawierające porównawcze zestawienia z zakresu geografii — powierzchni lądów i oceanów, największych wysp, rzek, jezior i gór świata.

Rocznik Statystyczny 1949 jest dostępny dla każdego — jego cena wynosi 160 zł. Musi się on znaleźć w każdej bibliotece szkolnej i świetlicowej, musi trafić do rąk każdego działacza i aktywisty związkowego.

(w.)

Rola podstawowej organizacji partyjnej w szkole

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza otacza stałą troską i opieką szkolnictwo i oświatę. Ostatnio dała temu wyraz w Instrukcji o pracy w szkolnictwie podstawowych organizacji partyjnych, komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych.

Ze względu na kierowniczą rolę partii w życiu klasy robotniczej i całego naszego narodu, jak również ze względu na szczególną wagę spraw, których instrukcja dotyczy, treść jej winna poruszyć nie tylko nauczycieli członków PZPR, ale i członków ZSL oraz szerokie kręgi nauczycielstwa bezpartyjnego.

Poznać Instrukcję Komitetu Centralnego w jej części zasadniczej, mówiącej o zadaniach podstawowych organizacji partyjnych w szkolnictwie, znaczy tyle, co poznać główne wytyczne programowe naszej walki na odcinku oświaty w okresie Sześcioletniego Planu Budownictwa Podstaw Socjalizmu.

Instrukcja stwierdza na wstępie szereg braków organizacyjnych w dotychczasowej pracy oświatowej komitetów partyjnych, i wzywa do uporządkowania stanu organizacji partyjnych w szkolnictwie oraz do systematycznej opieki i udzielenia pomocy organizacjom partyjnym w szkołach, w wydzielonych oświatowych radach narodowych, DOSZ-ach itd.

Instrukcja akcentuje wagę pracy nauczyciela partyjnego w szkole. Nie pozwala odrywać go od lekcji szkolnych dla błahych i niezasadniczych przyczyn. Ale

prymatu obowiązków szkolnych nie można rozumieć jako prawa do izolowania się nauczyciela od życia. Przeciwnie, nauczyciel partyjny i bezpartyjny winien iść z nurtem ogólnego życia Polski Ludowej, najściślej się z nim wiązać, nie tracić jednakże z pola widzenia głównego obowiązku nauczania i wychowania młodzieży.

Podstawowa organizacja partyjna winna otaczać szczególniejszą opieką młodych kolegów z ZMP oraz współdziałać z nauczycielami, członkami ZSL.

Upolitycznienie nauczania, demokratyzacja szkoły — to zadania, które muszą głęboko przeniknąć świadomość nauczyciela. O demokratyczne oblicze szkoły najskuteczniej walczyć może nauczyciel na drodze stałego podnoszenia poziomu realizacji naszych programów nauczania i instrukcji wychowawczych, na drodze pogłębiania znajomości marksizmu-leninizmu i zasad socjalistycznej pedagogiki. Podstawowa organizacja partyjna pobudza w tym kierunku swoich członków i aktywizuje ogół nauczycieli, pomaga w szczególności nauczycielom niewykwalifikowanym, młodym oraz nie posiadającym niezbędnego politycznego wyrobienia.

Podstawowa organizacja partyjna powinna otoczyć stałą opieką ZOZ i MOZ. Walka o świadomą dyscyplinę pracy, przeciwdziałanie nieusprawiedliwionej absencji ze strony nauczycielstwa, pracowników administracji i młodzieży szkolnej — to podstawowy warunek dobrych wyników nauczania — czytamy w punk-

cie czwartym omawianej instrukcji. Członkowie PZPR winni pracować wspólnie nad tym, aby swym głębokim socjalistycznym stosunkiem do pracy zawodowej, taktem i postawą godną członka partii wpływać pozytywnie na bezpartyjnych nauczycieli i najlepszych z nich pozyskiwać dla partii.

Do rzędu ważnych obowiązków z punktu widzenia rewolucyjnej czujności partyjnej należy też, które podkreślają konieczność zdecydowanego przeciwstawienia się podstawowym organizacjom partyjnych, szkolnych i międzyszkolnych, oraz poszczególnych członków partii próbom elementów reakcyjnych, zmierzających do wywierania wpływu na nauczycielstwo i młodzież szkolną.

Instrukcja sugeruje tu bardzo wyraźnie potrzebę zaostreżenia czujności nauczycielstwa w tej dziedzinie, ponieważ dotychczasowy brak czujności zwłaszcza ze strony partyjnego nauczycielstwa przyniósł już szkole naszej poważne szkody. Walka o światopogląd młodzieży trwa. Podstawowa organizacja partyjna winna przede wszystkim troskliwie opieką koła szkolne ZMP i ZHP, winna troszczyć się o właściwy pod względem klasowym dobór uczniów do szkół średnich i o właściwy rozdział stypendiów. W zespoleniu zadań podstawowej organizacji partyjnej, jeśli chodzi o związanie szkoły z otaczającym ją życiem, z klasą robotniczą i przetrzymywanie się wsi, nie można nie widzieć ważnej sprawy, jaką jest wpływanie na prawidłową pracę komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych, zwłaszcza w dziedzinie wychowawczej. Rozwinięcie przez te komitety pełni inicjatyw i możliwości w zakresie organizowania spotkań młodzieży z przedstawicielami i racjonalizatorami pracy, w zakresie opieki nad koloniami, świetlicami, internatami, w zakresie organizowania wycieczek szkolnych, w zakresie korzystania młodzieży szkół zawodowych z warsztatów fabrycznych itp. Uczynić należy z tych ciał opiekuńczych ważne czynniki współdziałania ze szkołą.

Instrukcja omawia także problem rozwiązania zdecydowanej walki z biurokracizmem w aparacie szkolnym. Skuteczna walka z tym nałogiem starego, burżuazyjnego aparatu administracyjnego spowoduje usprawnienie pracy naszych instytucji oświatowych i naszych Wydziałów Oświatowych Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych oraz Dyrekcji Okręgowych Szkolenia Zawodowego.

Troska o szkołę i należyty poziom jej pracy nie kończy się na sprawach zadań podstawowych organizacji partyjnych w szkołach. Komitet Centralny zobowiązuje również podległe sobie wyższe instancje partyjne do systematycznego zajmowania się zagadnieniami oświaty i szkolnictwa, zwracając uwagę na niektóre szczególnie czule odcinki, jak licea pedagogiczne, sprawa nauczycielstwa niewykwalifikowanego, podnoszenie poziomu wyrobienia politycznego nauczycielskiego aktywu partyjnego poprzez narady, seminaria, szkolenie partyjne itp.

Instrukcja Komitetu Centralnego o pracy podstawowych organizacji partyjnych komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych w szkolnictwie jest wyrazem tego, jak wielką wagę przywiązuje partia do funkcji szkoły, w szczególności zaś do roli nauczyciela, wychowawcy młodego pokolenia budowniczych lepszego jutra.

W. W.

Nowy rok szkolny rozpoczynamy nowymi sukcesami

Setki nowych szkół otwiera w tym roku swe podwoje dla nowych zastępów dzieci i młodzieży szkolnej. Na ten cel państwo wyasygnowało w br. 10,7 miliardów złotych. W woj. krakowskim np. powstaje w br. 100 nowych gmachów szkolnych (m. in. olbrzymi gmach w Nowej Hucie), a w woj. lubelskim 30 nowych szkół podstawowych. W woj. gdańskim buduje się 14 szkół podstawowych, powstają tam również 3 tzw. domy turnusowe, w których będą mogły uczyć się i leczyć dzieci chorowite.

Warszawa otrzymała 5 nowych gmachów szkolnych, które pozwolą zwiększyć liczbę miejsc w szkołach o 3 tys. uczniów. W stolicy odnowiono 99 gmachów szkolnych, zaś w woj. katowickim odremontowano 530 szkół, a na Pomorzu Zachodnim dokonano remontu 104 obiektów, w Lublinie zaś zakończono prace remontowe w 4 szkołach.

Ten rok stanowi krok naprzód w organizowaniu szkół TPD. Na dzień 31 grudnia 1947 r. mieliśmy zaledwie 5 szkół TPD z 1645 uczniami. W 1948 takich szkół było już 134 z przeszło 50 tysiącami uczniów. W nadchodzącym roku szkolnym 1950/51 TPD prowadzić będzie 200 szkół różnych typów, w których liczba uczniów wynosić będzie 100 tysięcy.

Dowodem głębokiej troski władzy ludowej o wzrost oświaty na wsi jest uruchomienie w roku bieżącym, obok szkół dla młodzieży, wielu nowych szkół podstawowych dla dorosłych, pracujących w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych. I tak np. w woj. łódzkim powstana 53 takie szkoły. By umożliwić dalszą naukę absolwentom kursów początkowego nauczania — przy szkołach tych otwarte zostaną klasy wstępne, przygotowujące kandydatów do szkół podstawowych dla pracujących.

Ponadto — również w woj. łódzkim — uruchamia się 9 szkół średnich stopnia licealnego dla pracujących oraz 5 szkół korespondencyjnych, które umożliwią kształcenie się około 2 i pół tysiącom członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych oraz mało i średniorolnym chłopom.

Ożywiona działalność rozwinęła w związku z początkiem nowego roku szkolnego komitety opiekuńcze i rodzicielskie, które dokładają wiele starań, by stworzyć możliwe najlepsze warunki nauki i pracy w szkole. I tak np. w szkołach podstawowych w Bielsku oddano do użytku 4 nowe pracownie naukowe, ufundowane przez Związek Cechów Rzemieślniczych, a komitety rodzicielskie w tym mieście zakupiły pomoce naukowe dla szkół na sumę 4.850 tysięcy złotych oraz sprzęt sportowy wartości 521 tys. zł. Komitet rodzicielski w Czuchowie pow. Rybnik zaofiarował 1600 płyt cementowych na wybrukowanie dziedzińca szkolnego, komitet rodzicielski w Miechowie pow. Bydgoszcz wyasygnował pół miliona zł. na remont budynku szkolnego, zaś komitety opiekuńcze w Żerdzi pow. Puławy zmobilizowały miejscowe społeczeństwo i wybudowały nową szkołę.

Trudno jest ująć statystycznie tę wielką ilość i różnorodność prac wykonywanych przez komitety rodzicielskie. Podczas gdy jeden z komitetów rodzicielskich w Bydgoszczy zorganizował i przekazał do użytku młodzieży wypożyczalnię pomocy naukowych, inny komitet ro-

dzicielski, w Rokietnicy pow. Jarosław, zakupił dla szkoły warsztat stolarski, by uczniowie mogli uczyć się i wykonywać pod kierunkiem nauczyciela pomoce naukowe. W tym samym czasie członkowie Komitetu Rodzicielskiego przy szkole ćwiczeń w Łodzi osobiście odmalowali 186 ławek i stołków, tak charakteryzując znaczenie swej pracy: „Praca nasza przyniosła nam korzyści moralne i materialne, bo pieniądze przeznaczone na robociznę przekazaliśmy na kupno epidiaskopu”.

Przykładów tego rodzaju można by podać mnóstwo.

Aby dostarczyć uczniom w nowym roku szkolnym jak najwięcej globusów, wag, cyrkli, ekier, linii, palników i

wszystkiego, co potrzebne do nauki chemii, geografii fizyki, elektrotechniki, zoologii, praca w Państwowych Zakładach Pomocy Szkolnych idzie od szeregu miesięcy na dwie zmiany.

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym nasz przemysł dostarczył o 10% więcej niż w ubiegłym roku zeszytów wszelkich liniatur, o 30% więcej brulionów, o 100% więcej stałówek, o 10% absadek, o 30% ołówków i bloków rysunkowych oraz o 100% więcej atramentu. Rynek został również obficie zaopatrzonej w kredki i farby.

Nauczyciele muszą dolożyć wszelkich starań, by pomoc, jakiej udzieliło szkolnictwu państwo i społeczeństwo, została jak najlepiej wykorzystana.

Walka o pokój zadaniem Międzynarodowego Związku Studentów

Na Kongresie Studentów w Pradze, który reprezentował 3 i pół miliona studentów całego świata, obrady trwały pod hasłem wzmocnienia walki o pokój.

Delegaci reprezentujący najróżnorodniejsze poglądy i przynależność organizacyjną wykazali bojową postawę w stosunku do agresorów i przeszli po stronie obronczą w Pradze. Biuro Światowego Komitetu Obronców Pokoju.

Delegat studentów amerykańskich potępił agresję rządu swego kraju i zastrzegł, że nie wolno zbrodni dokonywanych przez imperialistów amerykańskich przypisywać narodowi. Młodzież studiująca znajduje się w ciężkich warunkach finansowych, a wskutek braku pomocy ze strony państwa młodzi robotnicy nie mają żadnej możliwości studiowania na wyższych uczelniach.

Student amerykański, Murzyn, wskazał na politykę rasistowską USA we wszystkich dziedzinach życia. Stwierdził on, że władze amerykańskie nie dopuszczają studentów murzyńskich na wydziały lekarskie i nie pozwalają im pracować w szpitalach, a z drugiej strony Murzynom nie wolno się leczyć u lekarzy białych.

Przedstawiciel studentów francuskich zapewnił delegata Vietnamu, że członkowie delegacji francuskiej po powrocie do kraju nadal będą propagowali przyjaźń dla demokratycznego Wietnamu, a delegat kanadyjskich studentów stwierdził, że wspólna wola wszystkich postępowych Kanadyjczyków nie dopuści do wysłania

5 tysięcy żołnierzy kanadyjskich do Korei dla poparcia interwencji amerykańskiej. Mobilizowaniu tej wspólnej woli poświęca studenci kanadyjscy całą swą energię.

Studenti brazylijscy przesłali wyraz gorącej sympatii i solidarności narodowi hiszpańskiemu, walczącemu przeciwko krwawemu reżimowi Franco. Ostatnio, gdy faszystowski rząd brazylijski mianował ambasadora w Madrycie, we wszystkich uniwersytetach odbyły się manifestacje protestacyjne.

Delegat studentów demokratycznej Hiszpanii opisał bohaterską walkę studentów hiszpańskich z rządem faszystowskim.

Po przemówieniu przedstawiciela Federacji młodzieży Transvaalu uczestnicy Kongresu uchwalili rezolucję, w której podkreślili, że walczyć będą o uprzestępowanie demokratycznego wychowania wszystkim mieszkańcom Afryki Południowej bez różnicy rasy i przekonania.

Sekretarz Międzynarodowego Związku Studentów, delegat brytyjski Toni Madden zwrócił się z apelem do wszystkich organizacji studenckich na całym świecie, wzywając je do przystąpienia do Międzynarodowego Związku Studentów, którego najbliższym zadaniem jest walka przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, walka przeciwko szalejącym zbrojeniom i olbrzymim budżetom wojskowym państw kapitalistycznych oraz dalsze rozszerzenie akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Komisja Rejonowa dla nauczycieli niewykwalifikowanych w Przemysłu zakończyła pracę

Dnia 29 lipca br. odbyło się zakończenie Kursu prowadzonego przez Komisję Rejonową dla Nauczycieli Niewykwalifikowanych w Przemysłu, które w tym roku miało specjalnie uroczysty charakter. W akademii — oprócz 230 kursistów i grona wykładowców, wzięli udział przedstawiciele Wydziału Oświaty WRN w Rzeszowie, przedstawiciele PZPR, ZSL,

ZMP, inspektoratu szkolnego i okręgowego kursu dla kierowników szkół.

Zaproszeni goście w swych przemówieniach pozytywnie ocenili pracę nauczycieli niekwalifikowanych w dobie budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Ob. dyr. Szlaba w sprawozdaniu swoim przedstawił pełny obraz pracy Komisji Rejonowej w miesiącu lipcu br. Kurs dla nauczycieli niekwalifikowanych podzielony był na 4 grupy. Jedną z grup przygotowywała w ciągu tygodnia wzorową świetlicę, drugą sprawozdanie prasowe, trzecią gazetkę ścienną, a czwartą wycieczkę. Wszystkie grupy obowiązywały w czasie trwania kursu wykonaną każdą z tych prac. Grupami kierował samorząd, który był w ścisłym kontakcie z dyrektorem kursu. Na szczególne wyróżnienie za uaktywnienie pracy samorządu zasługuje kol. Ludwik Cyran.

Na kursie zorganizowano również Podstawową Organizację Partyjną PZPR, która ściśle współpracowała z kołem ZSL. Z inicjatywy PZPR została z entuzjazmem uchwalona i podpisana przez wszystkich uczestników kursu rezolucja potępiająca agresję imperialistów amerykańskich na Korei.

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR czuwa również nad dyscypliną pracy, której przestrzeganie w dużym stopniu przyczyniło się do osiągnięcia dużych wyników pracy. W 90% kursieści wyróżniali swoje zaległości w egzaminach i przerobili całkowicie materiał naukowy, przewidziany programem.

Na szczególną uwagę zasługują występy świetlicowe, które stały na bardzo wysokim poziomie ideologicznym i miały urozmaicony program.

Wyniki pracy na kursie oraz wytworzonej miłej i serdecznej atmosfery koleżeńskich zawiązywały grono wykładowców, które nie szczędziło czasu i siły na przekazywanie swoich doświadczeń, uwag i wskazówek dotyczących szkoły i pracy nauczyciela. Szczególnie utkwiła w pamięci kursistów lubiana postać prof. Gurczyńskiego, fachowego doradcy we wszelkich imprezach i pracach artystycznych.

Nauczyciele szkół podstawowych opuszczali kurs w Przemysłu z tym głębokim przekonaniem, że zdobyli wiedzę, która im ułatwi pracę nad wychowaniem i nauczaniem dzieci w nowym roku szkolnym.

FRANCISZEK GRABOWSKI

Wierciany, pow. Deblin

Sekcja Szkół Zawodowych ZNP mobilizuje siły do wykonania zadań Planu 6-letniego

Na posiedzeniu rozszerzonego prezydium Zarządu Głównego ZNP 4.VIII br. omówiono zadania, które stoją przed nauczycielami na tle uchwał V Plenum CR ZZ a w szczególności rolę szkoły i nauczyciela w realizacji Planu 6-letniego.

Szczególnie doniosłe zadania na do spełnienia szkolnictwo zawodowe w przygotowaniu kadr dla Planu 6-letniego.

Zadania te musi widzieć i rozumieć całe nauczycielstwo szkół zawodowych. Sprawie tej poświęcono specjalne posiedzenie Sekcji Szkolnictwa Zawodowego przy Zarządzie Głównym ZNP.

Zebrań to odbyło się w Sopocie 16.VIII br. między drugim a trzecim turnusem kursu samokształcenia ideologicznego nauczycieli szkół zawodowych, uzasadnionego przez Sekcję Szkolnictwa Zawodowego ZNP w ramach akcji kursowej CUSZ.

Przedmiotem obrad było zagadnienie mobilizacji szkół zawodowych do wykonania zadań wynikających z planu 6-letniego.

Referat w tej sprawie wygłosił v-prezes ZNP kol. Stanisław Kwiatkowski.

Referent omówił założenia Planu 6-letniego ze szczególnym uwzględnieniem problemu kadr oraz środków i metod, przy pomocy których przygotowane będą kadry wykwalifikowanych pracowników dla Planu 6-letniego. Uwypuklił rolę wszystkich ogniw związkowych, a przede wszystkim ZOZ w walce o podniesienie wydajności pracy szkolnej, jako podstawowego warunku gwarantującego wykonanie zadań szkoły zawodowej w przygotowaniu potrzebnych kadr kwalifikowanych pracowników dla wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego, a w szczególności dla potrzeb przemysłu ciężkiego, górnictwa i budownictwa.

Referent wzywał wreszcie Okręgowe Sekcje Szkolnictwa Zawodowego do mobilizowania wszystkich sił, aby w ramach ogólnej działalności ZNP nauczycielstwo szkół zawodowych wypchnęło swoje szczególne doniosłe zadania.

Pogłębienie współpracy z DOSZ i ko-

mórkami życia gospodarczego w tym zakresie winno być w chwili obecnej szczególną troską naszych ogniw związkowych.

W wyniku całodziennych obrad ustalono wytyczne dla centralnej i terenowych Sekcji Szkolnictwa Zawodowego.

Między innymi postanowiono: przygotować się do pomocy w organizowaniu przez komórki związkowe ogólnej akcji popularyzowania Planu 6-letniego przez czynny udział zarówno w konferencjach sierpniowych jak i w długofalowej akcji poświęconej tej doniosłej sprawie, rozwijać inicjatywę terenu nad opracowaniem najlepszych metod i środków, aby w całej pracy wychowawczej i dydaktycznej szkół zawodowych Plan 6-letni stał się czynnikiem budzenia entuzjazmu młodego pokolenia jako budowniczych socjalizmu w Polsce Ludowej, pogłębić i poszerzyć pomoc dydaktyczną i referatowo społeczno-pedagogiczną w prowadzeniu akcji samokształcenia ideologicznego na terenie szkolnictwa zawodowego, pociągać do życia w ramach Sekcji Szkolnictwa Zawodowego komórki, które zajmują się pobudzeniem i rozwijaniem ruchu racjonalizatorskiego i nowatorstwa na terenie szkolnictwa zawodowego, ożywić kontakt terenu ze „Szkołą Zawodową“ i „Głosem Nauczycielskim“, aby na łamach tych pism w szerszy sposób, aniżeli to ma miejsce dotychczas, omawiać problemy szkolnictwa zawodowego i jego zadań związanych z planem 6-letnim w oparciu o potrzeby i doświadczenia terenowe.

Otoczmy opieką szkoły powszechne dla pracujących

Wnioski z pracy w ubiegłym roku szkolnym

Nadchodzący rok szkolny przynosi nam duże zmiany w szkolnictwie dla dorosłych. Zmiany te dotyczą nie tylko programu naukowego, ale i samej struktury szkół powszechnych dla dorosłych.

Dziś, w progu nowego roku szkolnego, potrzebna jest dokładna analiza trudności, które hamowały pracę tych szkół, analiza, która wskaże jednocześnie drogę ich usunięcia. Co prawda uwagi poniższe dotyczą szkół warszawskich, jednakże dadzą się one niewątpliwie zastosować i do innych miejscowości.

Ani jedna szkoła powszechna dla dorosłych w Warszawie nie posiada własnego gmachu. Wszystkie te szkoły zajmują w godzinach wieczornych lokale publiczne szkół powszechnych. Sublokatorstwo to jest źródłem wielu trudności i ograniczeń, a czasem i nieporozumień między gospodarzem lokalu a sublokatorem.

Należałoby by jak najszybciej sprawę stosunku obu szkół (rannej i wieczornej) unormować, opracowując specjalny regulamin dokładnej i szczegółowo określający zarówno uprawnienia jak i obowiązki obu szkół. Przy tej okazji należałoby również unormować sprawę wykorzystania przez szkołę wieczorną pracowników fizyko-chemicznej oraz pomocy naukowych szkoły rannej. Skazywanie uczniów szkół dla pracujących wyłącznie na nauczanie werbalne i to wtedy, kiedy na miejscu znajdują się bogate zbiory pomocy naukowych, jest nonsensem.

Opracowując przepisy, regulujące stosunek jednej szkoły do drugiej, należałoby uwzględnić możliwości rozwoju życia społeczno-kulturalnego również i w szkole dla pracujących (świetlica, zebrania organizacji uczniowskich, douczanie i przygotowanie się do lekcji uczniów wcześniej przychodzących).

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH MUSZĄ MIEĆ WŁASNYCH KIEROWNIKÓW

Z ogólnej liczby 37 szkół w Warszawie tylko 4 miały etatowych kierowników. Kierownikami pozostałych 33 szkół byli z reguły kierownicy lub nauczyciele publicznego szkół powszechnych. Kierowni-

cy ci, mając etaty w szkołach rannych, pracę w szkołach dla dorosłych uważali za pracę dodatkową. Tymczasem praca kierownika szkoły powszechnej dla dorosłych, tak jak i praca kierownika szkoły podstawowej rannej nie da się zżyć pracą tylko dodatkową.

Szkoły te często niewiele się różnią liczbą uczniów i oddziałów od szkół rannych. A trudności wychowawczo-dydaktyczne są bodaj większe. A przecież żadnemu chyba kierownikowi rannej szkoły nie przyjdzie ochota traktować swej pracy w szkole rannej jako pracy dodatkowej.

NAUCZYCIELE MUSZĄ MIEĆ OGRANICZONĄ ILOŚĆ GODZIN

Nauczycielami w szkołach powszechnych dla dorosłych są bodaj w 80 procentach nauczyciele szkół rannych. Nauczyciele ci mają duże trudności w pogodzeniu swoich zajęć w jednej szkole z zajęciami — w drugiej (posiedzenia rad pedagogicznych, uroczystości szkolne, wycieczki itd.). Do szkół wieczornej przychodzi już mocno wyczerpani pracą w rannej szkole. Nie też dziwnego, że wyniki ich pracy nie są zadowalające. Zupelnny brak czasu uniemożliwia im także własne dokształcanie w zakresie metodyki nauczania dorosłych.

Żeby zapobiec złytemu przemeczeniu się nauczycieli, a w związku z tym — i pogorszeniu się wyników nauczania w szkołach dla pracujących, należy wprowadzić pewne ograniczenie czasu pracy dla nauczycieli tych szkół, tak, jak to zrobił Inspektorat Szkolny w Poznaniu, gdzie wszystkie szkoły powszechne dla doro-

śliwych mają własnych kierowników, a czynni nauczyciele szkół rannych mogą pracować w szkołach wieczorowych dodatkowo najwyżej 12 godzin tygodniowo.

WIĘCEJ OPIEKI NAD UCZNIAMI

Przyjrzyjmy się teraz warunkom pracy naszych uczniów, którzy wprost z zakładu pracy spieszą do szkoły i nie zawsze mają czas na umycie się, przebranie i zjedzenie obiadu (szkoła, że nie było do tej pory możliwości zorganizowania posiłków w szkołach wieczornych).

Po kilku godzinach pracy w szkole uczeń wraca późno do domu (wielu uczniów mieszka poza Warszawą). Zmęczony nie pozwala mu zająć się już książką.

Wygryzowanie w tych warunkach od uczniów zadaną pracę do domu było bardzo trudne. Wielu nauczycieli idąc na rękę swym słuchaczom, nie wymagało w ogóle przygotowania się do lekcji. Uczniowie mało albo w ogóle nie czytali. Często nie przerabiano nawet obowiązkowej lektury, nie mówiąc już o jakimś zorganizowanym czytelnictwie.

To „pożeczanie“ uczniów fatalnie odbijało się na poziomie naukowym szkoły, tym bardziej, że i frekwencja uczniów pozostawiała wiele do życzenia. W rezultacie w niektórych szkołach nawet na najstarszych semestrach wielu uczniów nawet pożądanego czytania nie umiało.

Kierownicy i nauczyciele tych szkół, szukając usprawnienia takiego stanu rzeczy, poszli najłatwiejszą drogą, twierdząc, że szkoły powszechne dla dorosłych nie mogą realizować obowiązującego programu naukowego, ponieważ szkoły te nie są szkołami normalnymi, lecz mają charakter szkół specjalnych. Specjalnych — głównie ze względu na specjalnie trudny element uczniowski, a następnie — ze względu na trudne warunki pracy tych szkół.

Czy mieli rację? Tylko częściowo. W ostatnich bowiem latach rzeczywiste szkoły powszechne dla dorosłych wchłonęły dużo młodzieży usunętej ze szkół powszechnych rannych. Byli to uczniowie nie tylko przerośnięci

wiekami, ale bardzo często rzeczywiście mało zdolni.

Nie mogąc dać sobie rady w normalnych warunkach w szkołach rannych, tym bardziej nie mogli czynić postępów w szkołach dla dorosłych, gdzie warunki pracy są przecież dużo trudniejsze. Ci to właśnie uczniowie ogromnie obniżyli poziom naukowy szkół dla dorosłych. Z góry jednak trzeba zaznaczyć, że młodzież ta stanowiła jednak tylko pewien (choć dość pokątny) procent ogółu uczniów.

Sprawa ułatwienia tego rodzaju uczniom ukończenia szkoły powszechnej wymaga dokładniejszego przemyslenia i przedyskutowania.

Dobrze się więc stało, że z nowym rokiem szkolnym znosi się ustrój semestralny w szkołach powszechnych dla pracujących i że nowy program i nowa siatka godzin przewidują więcej wolnego czasu na przygotowywanie się ucznia do lekcji. Wpłyne to niezawodnie na podniesienie się poziomu naukowego w szkołach.

Jest rzeczą pożądaną, aby wysoki zarządzenie do dyrekcji zakładów pracy i do rad zakładowych w sprawie obojętnej specjalnej opieki tych pracowników, którzy uczęszczają do szkół dla pracujących.

Dla uczniów spoza Warszawy lepiej byłoby organizować szkoły (event. kursy) w miejscach ich zamieszkania.

O PODRĘCZNIKACH DLA SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH

Dużym utrudnieniem w pracy tak dla ucznia jak i dla nauczyciela był zupełny brak podręczników do szkół powszechnych dla dorosłych. Od roku 1945 miliomilionowa armia uczniów szkół dla dorosłych nie miała zresztą do autorów podręczników szkolnych.

W nadchodzącym roku szkolnym sprawa podręczników o tyle będzie ułatwiona, że program naukowy szkół dla pracujących, opierając się na programie 11-letniej szkoły ogólnokształcącej, pozwoli na wykorzystanie wszystkich podręczników szkoły 11-letniej. Wyjście to nie jest jeszcze najlepsze, ale lepsze takie niż żadne.

J. POŹNIAK

Podinspektor O i KD w W-wie

Zbirowe wydanie dzieł Lenina

Nakładem „Książki i Wiedzy“ ukaże się wkrótce pierwszy tom zbiorowego wydania dzieł Lenina w przekładzie z czwartego wydania rosyjskiego, przygotowanego przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b).

Tom ten zawiera części prace W. I. Lenina: „Nowe ruchy gospodarcze w życiu chłopstwa“, „W związku z tak zwaną kwestią rynkową“, „Co to są przyjaciele ludu i jak oni walczą przeciw socjaldemokratom“, „Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce p. Strunowa“. Prace te były napisane w latach 1923 — 24, w początkowym okresie działalności rewolucyjnej Lenina, a w pierwszych latach walki o stworzenie rewolucyjnej partii robotniczej w Rosji.

Konkurs na gazetkę ścienną Koła ZMP

Z okazji mającego odbyć się w Warszawie I Polskiego Kongresu Obronców Pokoju Zarząd Gł. ZMP wspólnie z redakcją dziennika ZMP „Sztandar Młodych“ ogłosił konkurs dla wszystkich koł ZMP na gazetkę ścienną o tematyce „Nasze koła w walce o pokój“.

Gazetka ma obrazować wkład w walkę o pokój koła ZMP oraz środowiska, w którym koło pracuje.

Na konkurs będą dopuszczane tylko te gazetki, które w okresie trwania I Polskiego Kongresu Obronców Pokoju tj. w dniach 1 — 2 września zostaną wywieszone w świetlicy lub w innym lokalu, w którym koło się zbiera i pracuje.

Wyróżnionym kolom, biorącym udział w konkursie, zostaną przyznane liczne nagrody m. in. radiodiody, projektor itp.

Kuratorium Warszawskie przeszkoliło ok. 1000 nauczycieli niewykwalifikowanych

Kursy wakacyjne dla czynnych niewykwalifikowanych nauczycieli szkół podstawowych odbyły się w br. w okręgu warszawskim przy 9 liceach pedagogicznych, nadto kurs dla wychowawczyń przedszkoli w Warszawie przy Państw. Liceum. Na przewidywaną liczbę 1434 zgłosiło się około 70 proc. Przyczyną tego były karygodne fakty odwoływania niewykwalifikowanych nauczycieli na inne kursy wakacyjne.

Na niektórych kursach zespoły organizowały grupy samopomocowe, a wykładowcy prowadzili repetytoria oraz dodatkowe lekcje matematyki; w godzinach od 17 do 19 odbywała się lektura pod kierunkiem nauczyciela, czasem stosowano na lekcjach metodę seminaryjną - dyskusyjną i referatową, wszędzie podawano słuchaczom materiał do samodzielnego opracowania udostępniając biblioteki, pomoce naukowe oraz poradnik Ministerstwa Oświaty.

W okresie kursów wakacyjnych organizowano akademie w Rocznicę PKWN, nadto referaty z dyskusją o radach narodowych, o walce Korei z imperializmem amerykańskim; w Płocku po referacie o Korei 15.7. uchwalono rezolucję i zebrało na pomoc dla ofiar nalotów amerykańskich na Korei 11.000 złotych. W Siedlcach po referacie o spółdzielczości wsi, przeprowadzono ciekawą dyskusję o statucie, (zrzeszenie, spółdzielnia, zespół rolniczy), o celach spółdzielczości, o sposobach i umiejętnościach przekonywania chłopów do ruchu spółdzielczego. Oprócz powyższych czynności organizowano czytelnictwo, imprezy świetlicowe (pieśni, radio, zabawy towarzyskie, prasówki, gry), oglądano filmy, w Warszawie słuchaczki urządziły wycieczkę w celu zapoznania się z Trasą W-Z i innymi osiągnięciami przy odbudowie stolicy. Na kursach działali w zespołach Podstawowe Organizacje Partijne PZPR. W ramach czynu lipcowego wzięto udział w akcji żniwnej w spółdzielni produkcyjnej Nużewo.

Przy 3 liceach pedagogicznych odbyły się pod koniec kursów egzaminy dojrzałości — 80 słuchaczy uzyskało pełne kwalifikacje, poziom zdających niejednokrotnie zasługiwał na wyróżnienie.

OD REDAKCJI

Redakcja „Głosu Nauczycielskiego” przeprasza czytelników za poważne błędy korektorskie jakie ukazały się w poprzednim, tj. 32 numerze „Głosu Nauczycielskiego”.

Wrzesień-miesiącem Warszawy

(dokończenie ze str. 1-ej)

Falę ofiarności zapoczątkowali robotnicy Częstochowy transportem spadali i kilofów oraz górniczy i hutniczy śląscy, przesyłając bezpośrednio po wyzwoleniu stolicy sprzęt, materiały budowlane, produkty żywnościowe i pieniądże. Z pomocą techniczną i żywnościową przyszedł również Związek Radziecki.

W maju 1945 r. powstaje w Katowicach pierwszy Obywatelski Komitet Odbudowy Warszawy. W następnym już roku sieć takich komitetów objęte zostały wszystkie województwa. Coraz szerszym nurtem płyną ofiary z całego kraju na odbudowę zniszczonej stolicy. Z tej żywiołowej ofiarności rodzi się „Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy”, powszechna, masowa organizacja, obejmująca dziś swym zasięgiem nie tylko ośrodki miejskie, ale sięgająca w głąb do zakładów pracy, do fabryk, do gmin i gromad wiejskich, gęsta też siecią obejmująca szkoły wszystkich stopni.

Ale SFOS to nie tylko zbiórka pieniędzy i rejestry świadczeń na odbudowę Warszawy szerokiej warstwy ludności całego kraju — to potężny ruch społeczny, jednoczący cały naród polski dla wspólnego celu. Ruch ten stwarza dla siebie ramy organizacyjne, wypracowuje bogactwo form działania, pogłębia nurt ideowy, udoskonala program, stawiając sobie — jak głosi statut — za zadanie „mobilizowanie duchowych i materialnych sił i zasobów społeczeństwa dla odbudowy stolicy”.

Rozwój sieci organizacyjnej SFOS ilustrują następujące cyfry: W 1946 r. było ogółem 1607 komitetów odbudowy Warszawy, ilość komitetów i kół obecnie sięga 37.000, a wyniki zbiórki w r. 1949 dały 3 248 400 605 zł. Wpływ w r. 1950 wyniósł już ponad 1 miliard 700 milionów, a łączna suma wszystkich wpływów do dotychczasowych od początku zbiórki sięga prawie 9 miliardów. Największym udziałem w świadczeniach na odbudowę stolicy poszczególnych jest może świat pracy, dając 51,3% wszystkich wpływów, kupcy, rzemieślnicy i wolne zawody dają razem 25,7%, młodzież — 3,5% przy różnych innych wpływach, wynoszących 19,5%.

Za cyframi tymi kryje się serce i wola ludu, kochającego swoją stolicę, pracują-

Z O Z propagatorem Planu 6-letniego w szkole

Tegoroczne konferencje nauczycielskie były poważnym czynnikiem mobilizującym ogół nauczycielstwa i pracowników oświatowych do realizacji zadań wynikających z planu 6-letniego. Dzień drugi tych konferencji to pierwsza akcja poważnej kampanii mającej na celu systematyczne zaznajamianie nauczycielstwa z założeniami planu. W zakresie popularyzowania tych zagadnień najważniejszą rolę muszą odegrać Zakładowe i Międzyzakładowe Organizacje Związkowe. Od tych bowiem ogniw, które bezpośrednio związane są ze szkołą, nauczyciel ma prawo żądać pomocy w realizacji poważnych zadań, jakie wskazuje nam plan 6-letni. Nieodzownym więc warunkiem w naszej pracy będzie to, aby każda ZOZ i MOZ już od pierwszego dnia zajęć szkoły gotowa była do podjęcia systematycznej pracy związanej z propagowaniem planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Pracę nauczyciela w nadchodzącym roku szkolnym musi cechować troska o to, aby każda niemal jednostka lekcyjna zawierała elementy wychowawcze związane z realizacją planu 6-letniego. Aby tak było, nauczyciel sam musi poznać nie tylko ogólne założenia planu, ale te szczegóły, które będą realizowane przez mieszkańców jego powiatu, gminy czy wsi.

Zadaniem ZOZ w tym zakresie będzie udostępnienie tych wiadomości nauczycielstwu. Już więc na pierwszych zebraniach ZOZ i MOZ omówić należy zadania regionu, miasta lub wsi, wynikające z planu 6-letniego. Ważne jest również i to, aby każdy pracownik szkoły wiedział, jaka jest rola jego zakładu w planie 6-letnim.

Liczba absolwentów danej szkoły w poszczególnych latach planu, normalnie przesuwając się uczniowie z klasy do klasy, walka z odcieniem i drugorocznością, stopień organizacyjny szkoły, wyposażenie w pomoce naukowe — oto elementy, wokół których musi być zmobilizowana uwaga nauczycielstwa.

Dobrym narzędziem akcji propagandowo-wychowawczej w szkole będą tablice i wykresy ilustrujące poszczególne liczby i zadania planu 6-letniego.

Pierwsza narada wytwórcza ZOZ czy MOZ winna obok zorientowania w ogólnych zadaniach szkoły w planie 6-letnim postawić przed każdym pracownikiem konkretne zadania na najbliższy rok szkolny. Chodzi mianowicie o to, aby każdy pracownik szkoły czuł się odpowiedzialny za poziom i wyniki nauczania i wychowania. ZOZ musi uświadomić ogół pracowników o tym, że praca wóznego czy sprzątaczk, palacza czy sekretarki jest tak samo ważna jak praca nauczyciela, że od pracy tej zależne są wyniki nauczania, jakie osiągną ma nauczyciel.

Teoretycznym przygotowaniem nauczyciela do zrozumienia poszczególnych całości planu 6-letniego będzie praca w zespołach samokształcenia ideologicznego. Otoczenie tych zespołów należałoby opieką przez ZOZ i MOZ przyczynić się również do lepszej popularyzacji planu i do lepszej realizacji zadań.

Inną formą pracy ZOZ, przyczyniającą się do popularyzowania planu 6-letniego w środowisku, w którym pracuje szkoła, będzie ścisła współpraca w tym zakresie z komitetem rodzicielskim i szkolnym komitetem opiekuńczym.

Odpowiednia praca komitetów rodzicielskich, ogólne zebrania rodziców, jak również zebrania klasowe powinny być przez ZOZ wykorzystane dla pracy propagandowo-wychowawczej wśród rodziców. Systematyczne zapoznaczanie rodziców z założeniami planu z ich realizacją daje możliwość stworzenia w poszczególnych rodzinach właściwej atmosfery wychowawczej dla dziecka, właściwego stosunku środowiska do realizacji zadań wynikających z planu 6-letniego.

Współpraca ZOZ i MOZ ze szkolnym komitetem opiekuńczym stwarza doskonałą okazję do propagowania planu 6-letniego na bazie spotkań młodzieży z robotnikami. Umożliwia młodzieży śledzenie realizacji poszczególnych zadań produkcyjnych, będzie najlepszym argumentem przekonującym o słuszności założeń gospodarki planowej. Pomoce nauczycielstwa w organizowaniu życia świetlicowego fabryki czy majątku PGR, powiązanie treści pracy świetlicowej z produkcją zakładu, z walką zalogi o przedterminowe wykonanie planu — to również najlepsza propaganda planu 6-letniego.

ZOZ i MOZ muszą pamiętać również i o tym, że zadania ich nie mogą ograniczyć się jedynie do propagowania planu. Ważnym czynnikiem zrealizowania planu jest kontrola wykonania zadań. Już dzisiaj trzeba pamiętać o okręgowych nadzrach wytwórczych, w czasie których poddawane będą ocenie wyniki naszej pracy w okresie minionym. Tu w świetle krytyki i samokrytyki ujawnić będziemy nasze niedociągnięcia i błędy, tu właśnie ustalać będziemy lepsze formy pracy dla pełnej realizacji sił do walki o wykonanie planu.

Pełna realizacja tych zadań, stojących przed ogółem nauczycielstwa i pracowników oświatowych, uzależniona jest w dużej mierze od aktywności naszych ZOZ i MOZ, od konkretnej pomocy, z jaką przyjdą one nauczycielstwu.

STANISŁAW MACH

W paru wierszach

DZIECI POLSKIE ZZA GRANIC UCZYLI RÓCZNICĘ ŚMIERCI MARII KONOPNICKIEJ

Dzieci polskie z Austrii, przebywające na koloniach letnich w Otwocku, wspólnie z dziećmi z woj. warszawskiego zorganizowały w 40 rocznicę śmierci Marii Konopnickiej uroczystą akademię ku czci poetki.

10 TYSIĘCY NAUCZYCIELI POGŁĘBIŁO SWĄ WIEDZĘ NA KURSACH WAKACYJNYCH

W całym kraju dobiegają końca wakacyjne kursy dla nauczycieli.

W roku bież. na 53 kursach zorganizowanych przez Ministerstwo Oświaty pogłębiło swą wiedzę w okresie wakacji ok. 10 tys. pracowników oświatowych, tj. 80 proc. więcej niż w ub. roku. 75 proc. słuchaczy stanowili nauczyciele młodzi.

IMPREZY MŁODZIEŻY WYŻSZYCH SZKÓŁ ARTYSTYCZNYCH POD HASŁEM: „MŁODZIEŻ W WALCE O POKÓJ”

Młodzież Wyższych Szkół Artystycznych podjęła inicjatywę zorganizowania imprez pod hasłem „Młodzież w walce o pokój”. Studenci szkół plastycznych mają przygotować wspólną wystawę, studenci szkół teatralnych — specjalne odpowiednie sztuki, studenci Państw. Wyższej Szkoły Filmowej — film, wreszcie studenci szkół muzycznych — występy wokalne-muzyczne.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA W WALCE Z ANALFABETYZMEM

Na terenie Pomorza Zachodniego znajduje się kilka studenckich ośrodków czasowo-szkoleniowych.

Studencki ośrodek w Śliwowie zorganizowali w majątku PGR w Trzebiatowie kursy dla analfabetów i półanalfabetów. Ponadto zorganizowano indywidualne nauczanie dla 28 osób.

WYSTAWA GAZETEK SCIENNYCH

W dniu 29. VIII. na rotundzie mola społecznego otwarto ogólnopolską wystawę gazetki science, redagowanych przez junaków i junaczki SP. Szczególne zainteresowanie wśród przeszło 200 egzemplarzy gazetki wzbudziły gazetki ścienne, wykonane przez organizację SP, budującą pierwsze w Polsce socjalistyczne miasto — Nową Hutę. Obok starannego układu graficznego wyróżniały się one dojrzałością ideologiczną, mową o codziennym życiu budowniczych nowej, radosnej rzeczywistości.

Wystawa cieszy się olbrzymim powodzeniem. W ciągu niedziel dnia 20 bm. zwiedziło ją przeszło 35 tys. mieszkańców „trójmiasta”.

POWSTAJĄ NOWE KOLA TPP-R W POWIECIE LUBAŃSKIM

Z inicjatyw nauczycielstwa powstały nowe kolo TPP-R. Kolo gromadzi i koło przy PGR w Studniskach Dolnych, gm. Sulików, pow. Luban. Od września 1950 r. będzie prowadzony kurs języka rosyjskiego dla członków kół. Członkowie kół przygotują się do aktywnego przeprowadzenia „Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” na terenie gromady.

NOWY DZIENNIK USTAW

Ukazał się 32 numer Dziennika Ustaw RP. W numerze tym ogłoszone zostały następujące ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW: z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie wykonania ustawy o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej; z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie stosunków służbowych nauczycieli szkół i zakładów naukowych, podległych Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych; oraz z dnia 26 lipca 1950 r. zmieniające rozporządzenie o służbie w przedsiębiorstwie „Polskie Koloje Państwowe”.

Dbajmy o należytą frekwencję od początku roku

Jedną z głównych przyczyn niskich wyników nauczania jest częste opuszczanie przez młodzież zajęć szkolnych. Przyczyną nieobecności uczniów (mowa tu o uczniach licealnych) są następujące: lekceważenie zajęć szkolnych — co jest niekiedy tolerowane przez rodziców — lub przeciążenie młodzieży szkolnej zadaniami domowymi.

Rodzice tolerują często nieusprawiedliwioną absencję swych dzieci w szkole nie zdając sobie sprawy, że opuszczanie lekcji z powodu udawanych przeziębień, migreny, bólu zęba i innych „chorób” musi wpłynąć ujemnie na ich postępy. Fakty nieprzygotowania się uczniów do lekcji z powodu nieobecności w szkole poprzedniego dnia są bardzo częste i muszą prowadzić do obniżenia wyników nauczania nawet wówczas, jeśli uczeń wykazuje duże zdolności. Często rodzice są winni pozostawieniu ucznia na rok drugi w tej samej klasie, ponieważ lekceważyli obowiązki regularnego posyłania go do szkoły.

Jakie winniśmy wyłagać wnioski na podstawie doświadczeń z ub. roku szkolnego? Przede wszystkim zważać będziemy na zajęcie szkolnych w wypadkach wyjątkowych i na podstawie świadectwa lekarskiego. Ponieważ doświadczenia wykazały, że uczniowie przynoszą często zalecenia usprawiedliwiające ich nieobecność ze sfalszowanymi podpisami rodziców, należy zwrócić na to uwagę i wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Rodziców podających fikcyjne powody nieobecności ucznia w szkole pociążyć o odpowiedzialność takiego postępowania. Najskuteczniejszym jednak środkiem podniesienia frekwencji w szkole są wizyty wychowawców w domu ucznia w wypadku jego nieobecności w szkole.

Sprawa regularnego uczęszczania ucz-

niów do szkoły winna stać się jednym z tematów narad wytwórczych.

Piszmy o przebiegu realizacji powziętych zobowiązań

RUCH odpowiedzialności obejmuje co najmniej powiatów, a w terenie mówi się o odpowiedzialności długofalowej, które zostanie podjęte z nowym rokiem szkolnym.

Przebieganie w terenie zauważalnym stonkowanie małe zainteresowanie przebiegiem realizacji zobowiązań o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego. Pracownicy wydziałów oświaty nie są w stanie winną dokładnie w każdy szczegół pracy w terenie, tym bardziej, że cały ciężar pracy jest przerzucony na GRN, komitety rodzicielskie i opiekunów oraz kierowników szkół. Zdaje mi się, że tam powinien docierać korespondent, szeroko czerpać z doświadczeń terenu i ogłaszać je na łamach „Głosu Nauczycielskiego”. Obawiam się, że przy szybkim tempie prac wiele dobrych pomysłów, sposobów, doświadczeń, pójdzie w zapomnienie i nikt nie zwróci na nie większej uwagi. Będzie to strata dla dalszego rozwoju dobrze zapoczątkowanego współzawodnictwa i ujemnie odbije się na całokształcie naszych doświadczeń.

W. Cierpka

OD REDAKCJI:

Podziwiamy zdanie Kolegi. Apelujemy do naszych czytelników o miejscowości biorących udział we współzawodnictwie o przygotowanie nowego roku szkolnego, aby zainteresowali się sprawą realizacji powziętych zobowiązań i nadawali komunikaty do Redakcji.

Jak współpracowałem z kółem ZMP w szkole

WSZYSTKIE zebrania zarządu Kola ZMP odbywały się przy moim udziale. Zasiadałem tam jako zwykły członek zespołu młodzieżowego. Moje wnioski dotyczące organizacji życia szkoły np. urządzenia świetlicy szkolnej, prowadzenie gazetki ściennej, dopilnowanie porządku w internatach, ustalanie kole-

ności pobierania posiłków, sprawy współzawodnictwa grupowego na terenie szkolnym, organizacji kół kulturalno-oświatowego były szczegółowo dyskutowane i obowiązywały po ich uchwaleniu. Chodziło mi o to, by młodzież należała do kół ZMP uświadomiła sobie, że ona nie tylko radzi ale i decyduje.

Po 5-miesięcznej pracy przekonałem się, że kolo ZMP potrafi ukarać uczniów, którzy nie chcą podporządkować się regulaminowi internatu, przystępem na zebraniu, interesuje się jakością wydawanego pożywienia, dba o zewnętrzny wygląd internatu, a nawet troszczy się o należyty poziom wykładow.

Kolo ZMP zainteresowało się również młodzieżą w okolicy i w związku z tym zorganizowało grupy wypadowe, które z repertuarem piosenek wyruszały do okolicznych wiosek.

Zarząd ZMP na jednym z zebrań postawił mocno sprawę kontroli pracy kół samokształceniowych, wyciągnął wnioski z systemu pracy poszczególnych kół i starał się znaleźć środki zaradcze tam, gdzie nauka nie była podstawiona na odpowiednim poziomie.

Do szkolnego kół ZMP należały zarówno personel jak i uczniowie. Jestem tam zwykłym członkiem i krytyka uczniów nie obniża mojego autorytetu ani nie osłabia mojej władzy w szkole. Uczeń, członek ZMP, czuje się współodpowiedzialny za

prace w szkole, staje się współorganizatorem życia szkolnego i to ma wielkie znaczenie wychowawcze.

Taki stosunek nauczyciela do ucznia ułatwia wychowanie człowieka myślicznego, krytycznego i chętnie włączającego się w nurt życia społecznego.

Ryszard Muzyka
Rzeszów

NAUCZYCIEL MA GŁOS

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

JULIEN Lahaut, przewodniczący Komunistycznej Partii Belgii, zasłużony działacz i bojownik nokautu — zginął zamordowany bestialsko przez faszystowskich morderców. Reakcja postanowiła ostatecznie nie przebieierać w środkach uciekając się do skrytobójstwa, do najbardziej okrutnych metod walki przeciwko tym, którzy bronią sprawę ludu, sprawy pokoju.

NARZĘDZIE ZBRODNI

ŚMIERĆ Lahaut okryła głęboką żałobą klasę robotniczą, której poświęcił swoje życie. Belgijska klasa robotnicza i robotnicy całego świata z najwyższym oburzeniem potępili nową zbrodnię faszystów, a po grzeb Lahaut zmienił się w ogromną manifestację woli wzmożonej walki przeciwko siłom reakcji przeciwko faszystyzacji kraju. Wczoraj — kiedy próbowano osadzić na tronie Leopolda III — zdrając kraju, współpracującego w czasie wojny z Hitlerem te same ręce podpisały rozkaz oddania salw policyjnych do protestujących przeciw zdradzie tłumom. Te same ręce wydały rozkaz przelania na ulicach miast belgijskich krwi belgijskich robotników. Dzisiaj — ci sami ludzie posłali do domu Lahaut faszystowskich morderców i znów polała się krew robotnicza.

MOBILIZACJA MORDERCÓW

ZAMORDOWANIE Julien La-haut nie było bowiem wypadkiem odosobnionym, związanym jedynie z Belgią. Równocześnie we wszystkich krajach zachodniej Europy zwiększa się z każdym dniem działalność bojówek faszystowskich, napadających na działaczy komunistycznych, demagogów lokalne partii komunistycznych i redakcje komunistycznych gazet. De Gaulle coraz jawniej panoszy się na prowincji francuskiej, we Włoszech faszystowska „Partia Społeczna” cieszy się otwartą opieką policji, w Niemczech zachodnich — faszystowskie zbrodnicze wojenni opuszczają tłumnie więzienia, aby zająć się „produktywną” pracą, tj. walką przeciwko siłom postępowym. A w takiej „produktywnej” pracy mają ci hitlerowscy przestępcy nie być jakoś wprawę.

Mobilizuje ich Waszyngton. Cały śmietnik faszystów, zdrajców, szpiegów — i ich rękami chce przeprowadzić w Europie zachodniej swoje plany: przygotowania nowej agresji.

WEHRMACHT, WEHRMACHT ÜBER ALLES

RÓWNOCZEŚNIE amerykańscy agresorzy gorączkowo poszukują bralających ciagle w rachunku — europejskich dywizji piechoty atlantyckiej. Uzbrojenie Niemiec Zachodnich — stanęło na porządku dnia. Adenauer w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu dziennikowi

„New York Times” wyraził swą zgodę na utworzenie armii niemieckiej, używając przy tym słowa „policeja”. Prasa nie omisszała jednak nadać, że „policeja” ta wyposażona ma być w czołgi, działa i wszelką broń produkcji oczywiście amerykańskiej. Natychmiast przystąpiono do zwalniania z więzień byłych generałów hitlerowskich, którzy mają zająć się organizowaniem nowej armii. Klęski ponoszone przez Amerykanów w Korei przyspieszyły decyzję uzbrojenia Trizonii, pod hasłem „Wehrmacht über alles”.

Ale nie pomyśleli sztabowcy amerykańscy o drobnym fakcie: że nawet sławny Wehrmacht hitlerowski, o którego odrodzeniu dziś marzą, niesławnie zakończył swój żywot.

Poza tym, nie tak łatwo jest ze społeczeństwem zachodnio-niemieckim, które bynajmniej nie jest skore do pójścia w charakterze najemników na nową Koreę w Europie. Jak stwierdził „Badisches Tageblatt”: „Powoli przenika do powszechnej świadomości fakt, że negatywne stanowisko Niemców wobec remilitaryzacji jest najzupełniej szczere. Naród niemiecki w swojej większości nie chce mundurów ani „feldgrau”, ani „khaki”. Chce on pracy i pokoju”.

KREW, KTÓRA PRZYNOSI DOLARY

SPECJALNA komisja koreańska przesłała do ONZ raport o zniszczeniach i zbrodniach dokonanych przez amerykańskich interwentów w Korei. Amerykańskie bomby, na których zarabiają dobrze fabrykanci broni — rozbiły w gruzu setki szpitali, szkół żłobków.

Równocześnie w Radzie Bezpieczeństwa — dyplomaci amerykańscy i ich marionetki torpedują propozycję delegata radzieckiego Malika, bojąc się jak ognia — pokojowego załatwienia sprawy Korei. Wall Street zarabia na tej wojnie, zarabia nawet na amerykańskich żołnierzach ginących na froncie. Więc boi się, aby nie stracić zysków.

Ale jeśli w Korei amerykański imperializm przeszedł od słów o agresji do aktów agresji — to równocześnie amerykańscy agresorzy z potencjalnych zbrodniarzy wojennych stali się faktycznymi zbrodniarzami. „Pomiędzy mocarstwami zachodnimi a Dalekim Wschodem rozwiera się przepaść” pisał „News Chronicle”. I nie tylko między dalekim Wschodem.

Ta przepaść rozszerza się i pogłębia z każdym dniem. Bo miliony ludzi przagnących pokój — coraz lepiej widzą zbrodnie imperializmu i coraz głośniejsze domagają się ukarania agresorów. I przed tymi milionami ludzi, walczących o pokój będą odpowiadać amerykańscy zbrodniarze wojenni, którzy dokonują zbrodni przeciw milionom.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Ogłoszenia drobne

Zgubiono legitymację członkowską ZNP wydaną przez Oddział Powiatowy w Wągrowcu: Józef Bulawa.

Szkoła 11-letnia w Międzyrzeczu Wilk. poszukuje z dniem 1 września 1950 r. nauczyciela matematyki - fizyka do klas licealnych. Zgłoszenie kierować do dyrektora szkoły w Międzyrzeczu Wilk.

Zdziśławy Zatochę, nauczycielki z Brodów (dó 1939 r. pracowała we Lwowie w gimn. im. Staszica) poszukuje Ziękowiec Michalina, Lubiecin 10 pow. Koźuchów.

Państwowe Liceum Rolnicze w Grzybnie poczta Peena (30 minut od Poznania) poszukuje polonistki z historią, ewentualnie z językiem rosyjskim i nauczycielki SP i WF.

CENTRALA ZAOPATRZENIA SZKÓŁ „C E Z A S”

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Warszawa, Al. Szucha 25

ZAOPATRUJE SZKOŁY I ZAKŁADY NAUKOWE

w pomoce naukowe z dziedziny: biologii, chemii, geografii, geologii, fizyki, matematyki oraz meble szkolne i sprzęt wychowania fizycznego. Szafki narzędziowe do robót ręcznych.

Cenniki i informacje na żądanie.

Nauczycielstwo polskie domaga się wycofania wojsk amerykańskich z Korei

Pracownicy DOSZ w Krakowie potępiają z najgłębszym oburzeniem zbrojną agresję amerykańskiego imperializmu, stają solidarnie po stronie walczącego o wolność i demokrację narodu koreańskiego.

Pracownicy DOSZ przesyłają bohaterskiemu ludowi Korei braterskie pozdrowienia i przyłączają się do groźnego ostrzeżenia, jakie rozlega się po całym świecie: „Ręce precz od Korei!”

* * *

Pracownicy Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie solidaryzują się z apelem Światowej Federacji Związków Zawodowych, który wzywa wszystkie Związki Zawodowe do zniewolenia planów amerykańskich agresorów wojennych i popierają ruch wyzwolenia narodu koreańskiego.

„Przeciwstawiamy się zbrojnej agresji Stanów Zjednoczonych w stosunku do Ludowej Republiki Koreańskiej.

Domagamy się zakończenia wojny i wycofania wojsk amerykańskich z Korei. Piętnujemy akcję zbrojną, w której zastosowano środki masowego zniszczenia

miast i osiedli koreańskich, posiewu śmierci wśród ludności cywilnej, kobiet, dzieci i starców.

Wzięliśmy udział w pomocy materialnej, zorganizowanej na rzecz ofiar amerykańskiej agresji przez CRZZ.

Zobowiązujemy się do wzmożenia wysiłków w naszej pracy codziennej, mającej na celu budowę Polski Socjalistycznej.

Pogłębiemy przyjaźń z ZSRR stojącym na straży bezpieczeństwa narodów i będącym twierdzą światowego obozu pokoju i postępu.

Niech żyje naród koreański
Niech żyje światowy Front Pokoju
Niech żyje ZSRR i Wielki Stalin, obrońca pokoju!”

* * *

Nauczyciele kursu wakacyjnego w Złotowie, zrzeszeni w ZNP, wyrażają swą pełną solidarność z bohaterami narodem koreańskim w jego walce o prawo do wolności i samostanowienia o sobie.

Cyniczna agresja imperializmu amerykańskiego, bombardowanie otwartych miast i wsi Korei, wojna prowadzona przez uzbrojonych najęźdźców z dziećmi, matkami i bezbronną ludnością koreań-

ską budzi wstręt i oburzenie w szeregach nauczycielskich. Nauczycielstwo polskie na równi ze wszystkimi ludźmi miłującymi pokój domaga się wycofania napastniczych dywizji amerykańskich z Półwyspu Koreańskiego.

NIECH ŻYJE LUDOWA KOREA, WOLNA I ZJEDNOCZONA!

„Zebrani dnia 4. VIII. 1950 r. członkowie Zakładowej Organizacji Związkowej przy Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Pedagog. w Otwocku protestujemy przeciwko bestialskiemu napadowi Stanów Zjednoczonych na Koreańską Republikę Ludową. Protestujemy przeciw morderstwu niewinnej ludności Korei.

Równocześnie ślemy serdeczne pozdrowienia naszym braciom w Korei; wiemy, że walczą o słuszną sprawę i dlatego wierzymy w ich zwycięstwo.”

Zebrani złożyli 6 450 zł na pomoc ofiarom zbrodniczego napadu imperialistów amerykańskich na Koreę.

* *

Uczestnicy Centralnego Kursu Wakacyjnego dyrektorów liceów ogólnokształcących dla pracujących w Otwocku potępiają barbarzyński napad imperialistów zbrodniczego na Koreę.

Naród koreański ma prawo do samostanowienia i dlatego solidaryzujemy się z hasłem wszystkich narodów świata — „Ręce precz od Korei!”

Analizujemy do ludzi dobrej woli całego świata, aby w odpowiedzi agresorom wzmożli wysiłki wokół jednoczenia się w walce o pokój i postępek.

Stanowcze przeciwstawienie się zbrojeniu, zakusom wojennym, mobilizowaniu ludzi do walki z agresją — to wytyczne naszego postępowania.

Cheśmy pokój, chcemy pracować dla dobra całej ludzkości. W odpowiedzi mordercom zza oceanu oświadczamy, iż będziemy aktywnie działać na wyłączenie z życia i podważeniu nam uczuć wokół wielkiego dzieła — wykonania planu 6-letniego; będziemy podnosić kwalifikacje zawodowe pracowników oświaty, jak również ich poziom ideologiczny.

Z klasą robotniczą całego świata z ZSRR na czele wierzymy niezłomnie w zwycięstwo pokoju, w zwycięstwo socjalizmu na całym świecie.

Pan dyrektor „nie ma czasu”

Sprawa kształcenia, doskonalenia i doskonalenia kadr nauczycielskich to sprawa pierwszorzędnej wagi. Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia w świetle uchwały IV i V Plenum KC PZPR oraz CRZZ, nakreślających wytyczne polityki naszego państwa w dziedzinie kadr.

Rząd Polski Ludowej nie szczędzi środków pieniężnych na ten cel.

Kursy, zjazdy, konferencje, szeroka akcja samokształcenia — wszystko to służy sprawie podwyższenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli. Niestety, niektórzy pracownicy administracji szkolnej nie doceniają wagi tego zagadnienia.

Niedawno z inicjatywy grupy profesorów łódzkich powstało Studium Zaoczne przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, umożliwiającej setkom czynnych nauczycieli zdobycie wyższego wykształcenia bez opuszczenia warsztatu pracy.

Nie trzeba chyba dowodzić, jak wielkie znaczenie ma ta nowa forma kształcenia nauczycieli dla naszego szkolnictwa. Setki i tysiące nauczycieli szkół podstawowych, posiadających wykształcenie seminaryjne, uczy w klasach licealnych, odczuwając dotkliwy brak wiedzy potrzebnej do realizacji programów na tym poziomie. Masowe kształcenie zaoczne tych nauczycieli pozwoli rozwiązać ten ważny problem. I dlatego należy Studium Zaoczne przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi otoczyć szczególną opieką i dolożyć wszelkich starań, aby stworzyć studiującym tam nauczycielom wszelkie warunki szybkiego zdobycia odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Szczególnie ze strony pracowników administracji szkolnej należało by spodziewać się tej opieki, jako od czynnika w pierwszym rzędzie odpowiedzialnego za poziom nauczania w szkole.

Jest to prawda nie wymagająca, zdawało by się, dłuższego dowodzenia. Tymczasem okazuje się, że jest zupełnie inaczej. Sprawa rekrutacji kandydatów na

pierwszy rok studiów kierunku matematyczno-fizycznego została potraktowana przez urzędników administracji szkolnej biurokratycznie. Z Ministerstwa poszedł okólnik do kuratorów, gdzie z kolei ułnął w powodzi innych papierków, a w najlepszym wypadku spowodował wysłanie kolejnego okólnika do inspektorów, którzy dołączywszy ten okólnik do stu innych zapomnieli o całej sprawie. Administracja uspokoiła się, uważając sprawę za załatwioną. Tymczasem zainteresowani nauczyciele, dowiedziawszy się o Studium z „Głosu Nauczycielskiego”, zaczęli sami się zgłaszać, dopytwać, błdzić, aż wreszcie trafili na sesję zaoczną w wielu wypadkach w opóźnionym terminie. Zamiast zorganizowanej akcji — chaos i żywiołowość, a zamiast pomocy — hamowanie rozwoju nowopowstałej placówki i zaburzenie normalnego toku zajęć.

Do jakiego stopnia biurokratyzowani są niektórzy urzędnicy Ministerstwa Oświaty, świadczy chociażby taki fakt: dziekan wydz. matematyczno-fizycznego WSP w Łodzi, główna inicjatorka i współtwórczyni Studium Zaocznego, kol. prof. dr. Hanna Szumskowicz przyjechała do Warszawy, celem zdobycia w Ministerstwie Oświaty podpisu na zapotrzebowanie na szkło laboratoryjne dla Studium.

Okazało się, że nacz. Welnicki, który zazwyczaj od ręki sprawę taką załatwiał, był nieobecny, skutkiem czego trzeba było

zwrócić się do samego dyrektora departamentu, ob. Piątkowskiego. Jednakże pan dyrektor nie ma zwyczaju szybko i operatywnie załatwiać spraw tego rodzaju, jak aparatura dla jakiegokolwiek Studium Zaocznego.

Pan dyrektor oświadczył sekretarce: „Zapotrzebowania dziś nie podpiszę. Nie ma powodu do pośpiechu. Pociągi z Łodzi do Warszawy kursują często, można więc jechać”.

Koleżanka dziekan zaprzęgnęła wobec tego osobiście przekonać pana dyrektora, że są powody do pośpiechu, ponieważ szkło jest trudno osiągalne i zachodzi obawa, że zostanie natychmiast zakupione przez inną uczelnię. Ale pan dyrektor Piątkowski nie ma zwyczaju puszczać „byłe kogo” przed swoje oblicze. „Nie przyjmuję” — oświadczył kategorycznie. Dopiero wdrożka na 3 piętro i ingerencja czynnika nadrzędnego spowodowała, że pan dyrektor znalazł czas i złożył swój cenny podpis na papierku.

Ciekawe, czy zarząd ZOZ przy Ministerstwie Oświaty wie o tych faktach biurokratycznego traktowania przez swych członków spraw tej wagi, co wyżej opisana? Czy wie o tym Podstawowa Organizacja Partynia? A jeżeli tak, co obie kórki robią, aby zmienić ten styl pracy? Prosimy o odpowiedź na łamach „Głosu Nauczycielskiego”.

IDA ALTSZULER

Absolwenci Studium Zaocznego zdobywają kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich

Hasło „Każdy nauczyciel może zdobyć wyższe wykształcenie” zaczyna się urzeczywistniać. W lipcu br. kilkuset nauczycieli rozpoczęło studia zaoczne przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi. Na razie uruchomiono tam 3 kierunki studiów, a mianowicie matematyczny, fizyczny i chemiczny. Ale już w grudniu br. zostanie uruchomione przy powyższej uczelni Studium geografii i biologii, a w następnym roku Studium przedmiotów humanistycznych.

Niestety jednak nauczycielstwo, mimo okólników Ministerstwa Oświaty, mało wie o tych nowych drogach i możliwościach kształcenia się. Zarówno władze szkolne, jak i Związki Nauczycielstwa Polskiego niewiele zrobiły dla poinformowania nauczycielstwa o niezwykle dogodnych warunkach, w jakich pracuje Studium zaoczne przy Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Informacje o tym Studium w wielu wypadkach albo wcale nie dotarły drogą urzędową do nauczycielstwa, albo też do szły zbyt późno. Widocznie świadomości wielkiej doniosłości tego systemu kształcenia jeszcze nie jest dość głęboka w aparacie administracji szkolnej.

Na Studium zaoczne może dostać się każdy nauczyciel, który:

- 1) posiada świadectwo dojrzałości z zakładu KN lub szkoły średniej,
- 2) może wykazać się dodatnią oceną w pracy zawodowej,
- 3) ma pozytywny stosunek do Polski Ludowej, wyrażający się nie w formalnej przynależności organizacyjnej czy deklaracjach słownych, ale w konsekwentnym realizowaniu walki o socjalizm w pracy codziennej.

Z tych względów rekrutacja na Studium zaoczne nie może być żywiołowa, lecz musi być kierowana przez władze szkolne przy współudziale partii, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Młodzieży Polskiej. Idzie bowiem o to, aby na Studium zaoczne dostali się nauczyciele wartościowi pod względem ideologicznym, społecznym, intelektualnym i zawodowym. Niestety należy stwierdzić, że tegoroczna kampania rekrutacyjna na Studium zaoczne tylko w małym stopniu miała charakter akcji Pierowanej. Kuratoria nie zdołała zmobilizować do tej akcji całego aparatu administracji szkolnej i pozyskać do pomocy czynników społecznych. Na skutek tego zachodziły liczne wypadki samorządnego zgłaszania się nauczycieli na Studium zaoczne, dobiegania się nauczycielstwa u władz szkolnych o przyjęcie. A przecież sytuacja winna być wręcz odwrotna. To władze szkolne winny typować kandydatów na to Studium, zachęcać do udziału w nim. Natomiast wytypowany kandydat winien skierować podanie o przyjęcie na Studium Zaoczne do Wyższej Szkoły Pedagogicznej drogą służbową poprzez Inspektora Szkolny i Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej danego województwa, załączając do podania świadectwo urodzenia, odpis świadectwa dojrzałości, zdjęcie i 2 fotografie. Nadesłane do Wydziału Oświaty Prezydium Rady Narodowej podania, zaopatrzone w szczegółową opinię kierownika szkoły i inspektora, wgl. dyrektora szkoły średniej, rozpatruje powołana przez kierownika Wydziału Oświaty Komisja przy udziale miejscowych komitetów partynych, zarządów okręgowych ZNP i ZMP, oceniając kwalifikacje ideologiczne i zawodowe kandydatów oraz ich możliwości kształcenia się, po czym Wydział Oświaty skierowuje te podania ze szczegółowymi uzasadnieniami wnioskami do Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

O ostatecznym przyjęciu na Studium Zaoczne decyduje Komisja przy Wyższej Szkole Pedagogicznej, powołana przez Ministerstwo Oświaty. Nauczyciel, który został przez tę komisję zakwalifikowany na Studium zaoczne, otrzymuje ze strony kierownictwa tego Studium zaświadczenie o przyjęciu wraz ze szczegółową informacją o porządku studiów i terminie rozpoczęcia.

Studium Zaoczne przy WSP trwa 4 lata, w ciągu których słuchacz przyswaja program normalnego 6-letniego Studium WSP w następujący sposób:

Studium rozpoczyna się od 6-tygodniowego kursu, którego celem jest przygotowanie słuchacza do rozpoczęcia studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Na kursie tym wprowadza się słuchacza w Studium zaoczne przez odpowiednie wykłady, prace seminaryjne i ćwiczenia laboratoryjne, prowadzone przez profesorów i asystentów. Po odbyciu kursu zaczyna się właściwa praca zaoczna. Słuchacz otrzymuje na każdy miesiąc przedział zadań z każdego przedmiotu. Po przerobieniu tego materiału w ciągu miesiąca słuchacz przysyła prace do uczelni. Tu asystenci pod kierownictwem profesorów niorawiają na dane elaboraty i zaopatrują je w uwagi i wskazówki, po czym zwracają je słuchaczom w terminie 2 tygodni. Po kilkumiesięcznej samodzielnej pracy słuchacz Studium Zaocznego wzywa się znowu na kurs żywego słowa w okresie ferii zimowych, gdzie praca odbywa się

analogicznie jak na kursie letnim. Praca samodzielna słuchaczy jest uzupełniana krótkim kursem również w czasie ferii wiosennych. Ten tok pracy stosowany jest przez cały czas studiów zaocznych. W czasie trwania wyżej wymienionych kursów wakacyjnych słuchacze korzystają z bezpłatnego utrzymania i mieszkania.

Samodzielna praca zaoczna słuchaczy oparta jest na skryptach ze szczegółowymi komentarzami wgl. na dziełach drukowanych z odpowiednimi dokładnymi wyjaśnieniami metodycznymi. Materiały te są przygotowane przez wykładowców i dostarczane słuchaczom przez uczelnię bezpłatnie.

Jeżeli słuchacz Studium Zaocznego natrafia w swojej pracy na trudności lub wątpliwości, ma prawo zwrócić się do uczelni z prośbą o udzielenie pisemnych wyjaśnień.

Przewiduje się również innego rodzaju pomoc dla słuchaczy Studium Zaocznego, mianowicie zorganizowanie w niektórych miastach posiadających wysoko wykwalifikowanych specjalistów oraz pracowników ośrodków konsultacyjnych, w których słuchacze będą mogli otrzymać pomoc i poradę fachową i odrabiać ćwiczenia.

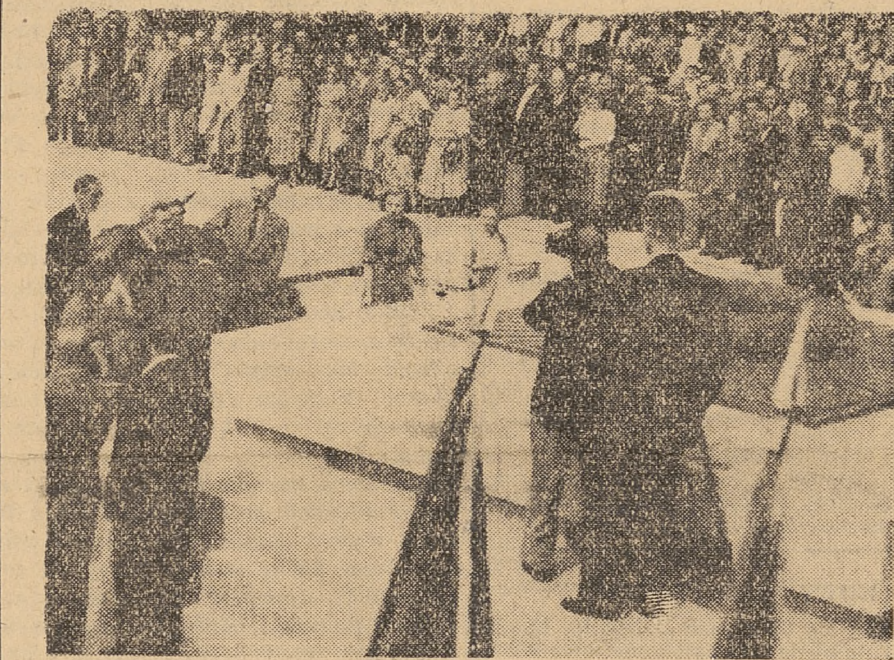
Niezależnie od wspomnianych wyżej udogodnień dla słuchaczy Studium Zaocznego Ministerstwo Oświaty nie tylko zwalnia tych nauczycieli od wszelkich opłat za studia, ale nawet przewiduje odpowiednie premie pieniężne dla tych słuchaczy, którzy składają będą z pozytywnym wynikiem egzaminy roczne w przepisany terminie. W ten sposób stworzono wszelkie warunki dla upowszechnienia wyższych studiów wśród mas nauczycielskich.

Należy zaznaczyć, że Studium Zaoczne przy WSP jest równoważne ze Studium normalnym na tej uczelni wgl. ze Studium pierwszego stopnia na uniwersytecie. Absolwenci, którzy złożą egzaminy i kolekwia przepisane na każdy rok studiów, uzyskują pełne kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli.

Należy zaznaczyć, że Studium Zaoczne przy WSP jest równoważne ze Studium normalnym na tej uczelni wgl. ze Studium pierwszego stopnia na uniwersytecie. Absolwenci, którzy złożą egzaminy i kolekwia przepisane na każdy rok studiów, uzyskują pełne kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli.

Przewiduje się również innego rodzaju pomoc dla słuchaczy Studium Zaocznego, mianowicie zorganizowanie w niektórych miastach posiadających wysoko wykwalifikowanych specjalistów oraz pracowników ośrodków konsultacyjnych, w których słuchacze będą mogli otrzymać pomoc i poradę fachową i odrabiać ćwiczenia.

Należy zaznaczyć, że Studium Zaoczne przy WSP jest równoważne ze Studium normalnym na tej uczelni wgl. ze Studium pierwszego stopnia na uniwersytecie. Absolwenci, którzy złożą egzaminy i kolekwia przepisane na każdy rok studiów, uzyskują pełne kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli.



Dla uczczenia pamięci bohaterów KPP i KZMP Hübnera, Rutkowskiego i Kniewskiego został odsłonięty pomnik na stokach Cytadeli. Na zdjęciu przedstawiciele Rządu i KC PZPR składają wieńce.

SAMOKSZTAŁCENIE

O lepszą i wydajniejszą pracę samokształceniową w nowym roku szkolnym

W bieżącym numerze „Głosu Nauczycielskiego” zamieszczamy instrukcję Zarządu Głównego ZNP w sprawie zadań i organizacji samokształcenia ideologicznego w roku szkolnym 1950/51, publikujemy program samokształcenia na rozpoczęcia się rok oraz szczegółowe jego wytyczne na wrzesień. Zapoznanie się wszystkich koleżanek i kolegów z tymi materiałami, w szczególności z instrukcją Zarządu Głównego, stanowić winno wstępne stadium przygotowania, poprzedzające właściwą tegoroczną pracę samokształceniową. Trzeba nam najpierw rzucić krytycznym okiem za siebie, aby dojrzyć przede wszystkim te błędy, jakie poczynione zostały w roku ubiegłym, aby ustrzec się tym samym przed ich wystąpieniem w dalszych naszych pracach.

Instrukcja zwraca uwagę nauczycielstwa na najważniejsze z tych niedociągnięć. Dobrze będzie, jeśli uwagi Zarządu Głównego uczynimy przedmiotem rozważań zespołów samokształceniowych, jeśli przymierzmy je do tego, co robiliśmy u siebie i jak organizowaliśmy własną pracę w tym zakresie, jeśli zastanowimy się wreszcie nad praktycznymi sposobami wprowadzania w życie zaleceń instrukcji i programu.

Pracę samokształceniową nauczycielstwa w nowym roku musimy ściślej i pełniej powiązać z programem pracy i życia całego naszego narodu. Oznacza to, że program każdego miesiąca i porządek dzienny każdego zebrania ZOZ i MOZ musi być upolityczniony i przeniknięty ideą walki o realizację Planu Ścieśnionego.

Na V Plenum KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut mówił, że Plan 6-letni jest już całkowicie przygotowany do tego, aby „zapoznać z nim cały naród i każdego obywatela, każdego robotnika i chłopca, inżyniera i nauczyciela — zapo-

nać z nim wszystkich ludzi pracujących lub przygotowujących się do pracy przez naukę. Jest to bowiem plan i kierunek naszej drogi rozwojowej na okres najbliższych 6 lat, ale taki plan i kierunek, który określa całą naszą przyszłość”.

Jest to wypowiedź zobowiązująca nauczycielstwo do pracy nad Planem 6-letnim, do pracy poznawczej, popularyzatorskiej i, co najważniejsze, do wytycznej pracy realizacyjnej. Plan 6-letni pozwala całemu narodowi oglądać w skonkretyzowanej formie kierunkową, piękną ideę życia, pozwala żyć i działać.

„Mylili by się ten, mówił następnie Prezydent Bierut, kto by w Planie 6-letnim widział tylko suche choć śmiałe cyfry, same tylko liczby czy wskaźniki ilościowe, gdyby w Planie 6-letnim dostrzegł tylko ilośćową, zewnętrzną jego stronę, nie uświadamiając sobie jego treści jakościowej, rewolucyjnej, przeobrażającej do gruntu nasze stosunki społeczne.

Plan 6-letni to program nie tylko gospodarczy lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno-ustrojowy. Plan 6-letni to plan, który stworzy mocne i niezawisłe podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu”.

Plan 6-letni, który stał się przedmiotem uwagi nauczycielstwa w czasie konferencji sierpniowych, uczynić mamy wyłącznym tematem pracy indywidualnej i zebranych zespołów samokształceniowych w ciągu września br. oraz sprawą, którą trzeba nam żyć w ciągu całego roku. Uchwały V Plenum CRZZ zobowiązują wszystkie organizacje związkowe do popularyzacji Planu wśród członków związków zawodowych oraz wzywają do rozwinięcia ruchu współzawodnictwa, do masowej działalności politycznej i kulturalno-oświatowej.

Nowy rok naszej pracy winien przy-

nieść zmiany na lepsze, jeśli chodzi o pedagogiczne pogłębienie procesów samokształceniowych nauczycielstwa. Musimy zapoczątkować i rozwinąć usiłowania nauczycieli mające na celu wzmocnienie zdobywanej wiedzy marksistowsko-leninowskiej z dydaktyczno-wychowawczą praktyką szkoły, z realizacją programów i instrukcji wychowawczych władz szkolnych. Czekamy poważne zadanie ustalenia najracjonalniejszych form współdziałania z powstającymi w powiatach ośrodkami doskonalenia kadr, z kierownikami zespołów przedmiotowych, którzy pracować będą w ramach tych ośrodków. Powiązanie samokształcenia ze szkołą, z podstawowymi jej funkcjami, ze szkolnymi narzędziami wytwórczymi zadecyduje niewątpliwie o tym, że praca nauczyciela nad podnoszeniem własnego poziomu ideologicznego zdobędzie właściwe rumienie życia, a teoria powiąże się z praktyką. Żywy kontakt pozaszkolny nauczyciela z klasą robotniczą i chłopem pracującym, pomoc w pracach szkoleniowych i kulturalno-oświatowych, jakie prowadzą dla swych członków inne związki zawodowe i ZSCh, zapraszanie produkujących robotników miejscowych zakładów i fabryk na zebrania nauczycielskie w.ż. nie wątpliwie czujność nauczycielstwa, zaostriży jego stanowisko w walce klasowej na terenie szkoły.

Przed wszystkimi zespołami ZOZ i MOZ stawiamy zadania rozpoczęcia i przeprowadzenia ofensywnej walki z przejawami reakcji i wsteczności, nakłaniania zespoły do pracy dyskusyjnej, w której zdobywana wiedza marksistowsko-leninowska i pedagogiczna stawiać się powinna faktycznym orężem w zwalczaniu i przesuwanie wszystkich, co wrogie i szkodliwe, wszystkiego, co technicznie dogmatyzm i formalizm, co zasiewa fałsz i obłudę. Trzeba nam do reszty przezwyciężyć w walce z drugimi i z sa-

myśmi sobą obciążenia burżuazyjnej ideologii, nieaktualne, obce socjalistycznej szkole, tradycje pedagogiczne.

Trzeba nam przy tym wszystkim podnieść znacznie dyscyplinę pracy, zarówno indywidualnej jak zespołowej. Pracę indywidualną uczynić musimy niezbędnym ogniwem, zasadniczo warunkującym odpowiedni poziom pracy zespołu.

Walczmy o współuczestnictwo w pracy wszystkich członków zespołu samokształceniowego, zespójmy wysiłki i wspólnie pokonujmy narastające trudności tak w zakresie treści pracy, jak w zakresie jej organizacji, walczmy z werbalizmem, a torujmy skutecznie drogę twórczym, pogłębiającym, seminaryjnym metodom pracy. Urozmajmy nasze zebrania przeglądami praktycznymi, opracowywanymi przez poszczególnych uczestników, ilustrujmy i naświetlajmy proces zwycięskiego marszu socjalistycznej idei pokoju.

Samokształcenie, które stanie się niewątpliwie trwałym zjawiskiem naszego nauczycielskiego życia, powinno być czynnikiem naszego wszechstronnego bogacenia się wewnętrznego. Skarby myśli klasycznych marksizmu-leninizmu i klasycznych pedagogicznych myśli radzieckiej zspalać się w nim winny z najcenniejszym praktycznym dorobkiem produkujących naszych koleżanek i kolegów i z wartościami kultury artystycznej.

Obserwowaliśmy poważne rezultaty naszych dotychczasowych wysiłków. One to stoją dziś u podstaw naszego związkowego optymizmu. Jeszcze ściślej zespołami w pracy nad należytym ideowym wychowaniem dzieci i młodzieży powiększmy niewątpliwie znacznie w nowym roku wyniki samokształcenia oraz udoskonalimy jego metody.

WACŁAW WOJTYŚKI

10000 przewodników i opiekunów harcerskich pracować będzie w szkołach

Na kursie przewodników drużyn harcerskich w Lidzbarku uczestnicy przygotowują się do samodzielnej pracy z drużyną w szkole, do planowego i programowego oddziaływania na kolektyw dziecięcy.

Uczestnicy kursu rekrutują się z liczebnym pedagogicznym, absolwentów szkół wojewódzkich ZMP i czynnych już przewodników. Poważna większość z nich jest pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Wszyscy są członkami ZMP.

Oprócz zajęć teoretycznych (polityczno-pedagogicznych) odbywają się codziennie czterogodzinne zajęcia praktyczne np.: zagadnienia propagandy czytelnictwa, zbiorowe deklamacje, inscenizacje, przeprowadzanie „sądów” i gier literackich z dziećmi w drużynie, robienie kukiełek itp.

Działalność przewodników w zespołach dziecięcych związana będzie ściśle ze szkołą i ZMP, pod którego kierunkiem organizować będą pracę. Wykażą oni, jakli związek zachodzi między nowym harcerstwem, korzystającym z bogatego doświadczenia radzieckiego „Pioniera”, a ZMP, który otwiera możliwości szerszego awansu dla harcerza wstępującego w szeregi tej organizacji.

Przewodnik, mając te same obowiązki

wobec wychowania dzieci co nauczyciel, będzie pełnoprawnym członkiem Rady Pedagogicznej. Będzie koordynował plany wychowawcze organizacji w szkole, wciągał wychowawców i nauczycieli do realizacji programu drużyny, będzie mobilizował rodziców do współpracy z harcerstwem i włączał do planu wychowawczego komitet opiekunów szkoły.

Oprócz 1400 przewodników oraz około 600 już dawniej przeszkolonych aktywistów pracy młodzieżowej opiekę nad działalnością szkolną obejmie jeszcze 6000 opiekunów rekrutujących się z nauczycieli.

Przewiduje się, że do końca roku szkolnego 1950/51 pracować będzie w Polsce 10000 przewodników i opiekunów. Szczególną uwagę zwróci się na pracę wśród młodzieży szkół TPD oraz szkół w spółdzielniach produkcyjnych.

Rola kadry harcerskiej nabiera szczególnej wagi w świetle nowych założeń programowych tej organizacji, jakie od 1 września realizować będziemy w szkołach.

Oto ważniejsze zadania:

1. Obudzenie zainteresowań, kształtowanie świadomego, aktywnego stosunku dzieci do bieżących wydarzeń politycznych i do zadań Planu 6-letniego w odniesieniu do środowiska.

Skonkretyzowanie dzieciom ich udziału w walce o pokój w zajęciach harcerskich, przy wskazaniu linii podziału między obcym pokójem i obozem jego wrogów. Znajdowanie z życiem czołowego bojownika o pokój — Związku Radzieckiego.

2. Kształtowanie materialistycznego światopoglądu przez naukową interpretację otaczających zjawisk przyrody i wskazywanie, jak nauka stopniowo zastępuje przesady. Kształtowanie zainteresowań do nauk technicznych i otoczenie opieką samodzielną twórczości dzieci.

3. Podnoszenie autorytetu moralnego organizacji i znajomości prawa harcerskiego, rozwijanie krytyki i samokrytyki w zespołach, pogłębianie stosunku dzieci do obowiązków organizacyjnych i wyrobienie pojęcia honoru harcerza.

Organizacja harcerska wychowująca najmłodsze pokolenie budowniczych Polski Socjalistycznej musi być organizacją masową, organizacją milionową. Do tego mierzącymi nieugięte. Rok temu harcerstwo liczyło zaledwie 100 000 członków, obecnie w jego szeregach jest ich 700 000, a najbliższym i najpilniejszym zadaniem ZHP, które świadczyć będzie o dynamice jego rozwoju, jest objęcie 3,5 miliona dzieci w wieku harcerskim.

BOGUSŁAW PEPEL

Głos Nauczycielski — Tygodnik

Wydawca: Na zlecenie ZNP

I. V. „Nasza Księgarnia”.

Redaguje: Komitet. Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Smulikowska 9/8.

Kwartalnie 65 zł, półrocznie 130 zł. Należność za prenumeratę należy wpłacać do PPK „Ruch” Warszawa, Srebrna 12, konto w PKO 1-14009.

Członkowie ZNP, którzy zgłosili prenumeratę w urzędach pocztowych w ramach prenumeraty złeconej, otrzymują „Głos Nauczycielski” bezpłatnie.

Redakcja rękopisów nie zwraca. Składano i drukowano w Drukarni R.S.W. „Prasa”, Warszawa, Smolna 10/12.

Zam. 2076. B-116275.

Nakład 97.000 egz.